Jeździec i Hodowca

Tygodnik Ilustrowany

Rok VII | Warszawa, 18 kwietnia 1928 r. | Nr. 16



Og. gn. ur. w 1925 r. hod. p. W. Smalawskiego. Wygrał 4 wyścigi. 2 razy był drugi wygrywając 11.200 zł. na 6 startów.

PIRAT

Paszporty końskie.

W roku bieżącym wprowadzone zostaną w Polsce paszporty końskie, zwane „dowodami tożsamości". Ponieważ wszystkie konie będą przymusowo obdzielane paszportami — sprawa ta niewątpliwie zainteresuje ich posiadaczy.

Podstawę prawną wprowadzenia dowodów tożsamości koni stanowi Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej, z dn. 8/XI 1927 r. o obowiązku odstępowania zwierząt pociągowych i t. p. dla celów obrony Państwa (Dz. Ust. Nr. 98 1927 r.), oraz Rozporządzenie wykonawcze Ministrów Spraw Wojskowych i Spraw Wewnętrznych z dn. 23/III 1928 r. (Dz. Ust. Nr. 44 1928) rozdział II, (ewidencja koni), motywy zaś tej akcji są następujące.

Nowoczesne państwo, w którem koń odgrywa tak poważną rolę jako czynnik pracy, a nadewszystko obrony granic, musi mieć zupełnie pewne dane, dotyczące pogłowia końskiego. Nie może ono dzisiaj operować przypuszczeniami, gdyż w czasie wojny, należyte obsłużenie armji właściwymi końmi, może być czynnikiem decydującym; dane więc muszą być zupełnie pewne i tego rodzaju, aby na ich podstawie, można było prowadzić odpowiednią politykę końską, wytwarzając typy konia, zdatne do potrzeby wojennej.

Statystyka wiadomości tych nam nie dostarcza, ograniczając się do wykazów ilościowych i conajwyżej rozgraniczenia pogłowia końskiego według wieku.

Trzeba więc było wprowadzić dokument, któryby zawierał wszelkie daty o koniu, nietylko ogólnego charakteru, ale również dane, dotyczące jego wartości hodowlanej, przydatności do służby w wojsku, oraz stanu zdrowia.

Trzeba przyznać, że dość skomplikowane zadanie powyższe, zosctało rozwiązane pomyślnie i obecnie w „dowodzie tożsamości konia" małej parostronnicowej książeczce, znajdziemy dane dotyczące danego konia tak wyczerpujące, że będziemy mieli możność zorjentowania się o przydatności tego konia do tej lub innej pracy, a więc wartości użytkowej pogłowia, nadewszystko wszakże będziemy wiedzieli jaką ilością i jakimi końmi bojowymi możemy rozporządzać w razie potrzeby wojennej, a w czasie pokoju ile koni mamy zdatnych do pracy na roli, w przemyśle, transporcie i t. d.

Po za tym celem głównym dowody tożsamości konia regulują i ułatwiają sprawę handlu końskiego, paraliżują tak rozpowszechnione dziś w kraju, koniokradztwo, stanowią wydatną pomoc przy zwalczaniu chorób zakaźnych, wreszcie wpływają powstrzymująco na nielegalny wywóz koni zagranicę.

Paszporty końskie pozwalają również skasować różnego rodzaju zaświadczenia i dowody, wystawione dotąd każdorazowo przez rozmaite urzędy, zespalając wszelkie daty, dotyczące konia w małym parostronnicowym zeszycie.

Przed pierwszą stroną dowodu wklejona jest czerwona karta, na której wydrukowano „ważniejsze obowiązki posiadacza dowodu tożsamości konia". Są one następujące:

1) Przedstawić dowód do kontroli, na każdorazowe wezwanie władz państwowych i gminnych.

2) W wypadku sprzedaży lub innego odstąpienia praw własności, należy dowód równocześnie oddać osobie, nabywającej konia.

3) Zgłaszać w urzędzie gminnym w terminie 14-o dniowym fakt nabycia koni z równoczesnem przedstawieniem dowodu, dla wprowadzenia potrzebnych zmian.

4) Zgłaszać w terminie 14-o dniowym padnięcia konia lub kradzież oraz wszelką zmianę stałego miejsca postoju konia lub adresu właściciela koni, z równoczesnem przedstawieniem dowodu w każdym wypadku.

5) Przedstawić dowód przy oględzinach weterynaryjnych oraz przy licencji i premjowaniu ogierów, rejestracji i stanowieniu klaczy.

6) W razie sprzedaży lub wyprowadzenia konia za granicę, przedstawić dowód urzędowi celnemu.

7) W razie zagubienia, kradzieży lub zniszczenia dowodu, zawiadomić w ciągu 3-ch dni właściwy urząd gminny.

8) Do przeglądu, poboru lub próbnego poboru oraz innych przez władze państwowe lub gminne, zarządzonych spędów — przyprowadzić konia wraz z uzdzienicą i postronkiem, oraz przedstawić dowód tożsamości konia.

Paszport koński rozpoczyna się od opisu konia, opis zaś zawiera następujące rubryki: a) pochodzenie, rasa albo typ, b) płeć, c) rok urodzenia, d) maść i odmiany, e) znaki szczególne, f) ewentualne zmiany.

Dalej zamieszczone jest określenie pierwszego właściciela (posiadacza) konia i dalsze notatki urzędów gminnych, odnoszące się do zmian w stanie posiadania konia, miejsca zamieszkania właściciela oraz zmian miejsc postoju konia.

Następnie idą wyniki oględzin sanitarnych.

W rubryce IV-ej zamieszczono odpis orzeczenia o uznaniu (licencji) dla ogiera, wydanego przez właściwy urząd wojewódzki.

Rubryka V, pod tytułem „orzeczenie rejestracji", zawiera odpis świadectwa zarejestrowania klaczy zarodowej, oraz dane, dotyczące jej stanowienia i urodzeń przychówku i t. d.

Rubryka VI obejmuje notatki o padnięciu konia, oraz stwierdzenie urzędu celnego o wywozie konia za granicę.

Na tem się kończy część paszportu o charakterze ogólnym, względnie hodowlanym.

Część, dotycząca służby wojskowej konia, drukowana na żółtym papierze, zawiera cztery rubryki, z których pierwszą stanowi „Pierwsze orzeczenie o zdatności konia do celów wojskowych". W orzeczeniu tem znajdujemy:

a) wzrost, b) zaliczenie do kategorji, c) ew. zwolnienie od służby wojskowej, w/g ustawy.

W następnej rubryce zamieszcza się „dalsze oceny, zdatność konia do służby wojskowej".

Dalej idą notatki o przedstawieniu konia na próbnych poborach.

Specjalną, bardzo ważną rubrykę obejmuje Orzeczenie Komisji Remontowej lub Poborowej; brzmienie jego jest następujące:

„Koń, wymieniony w niniejszym dowodzie........ kupiony (pobrany) dnia .... mies........... roku .... przez Komisję Remontową (Poborową) Nr..... w powiecie .... DOK. Nr. .... za cenę zł. ...."

Zamyka paszport strona, poświęcona „przebiegowi służby wojskowej konia".

Dowody tożsamości konia będą wydawali rejonowi inspektorowie koni, których ustanowiono 60 na obszar całego Państwa, natomiast księgi ewidencyjne koni będą prowadziły gminy. Każdy właściciel lub posiadacz konia obowiązany jest posiadać dowód tożsamości konia; koń zaś powinien otrzymać dowód tożsamości przed ukończeniem pierwszego roku życia.

Dowody tożsamości konia, wydawane będą właścicielom koni podczas spędów.

Konie, wymienione w art. 8 p. I Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 8/XI 27 r., a więc ogiery i klacze pełnej krwi angielskiej oraz ogiery i klacze innych ras fizjologicznie czystego pochodzenia, posiadające zaświadczenia, uznane przez Ministerstwo Rolnictwa, jak również konie hodowlane, stanowiące własność Państwa, *zwolnione są od spędów.* Dowody tożsamości wydawać im będą rejonawi inspektorowie koni, na podstawie dokumentów hodowlanych. Właściciele tych koni obowiązani są wszakże uzyskać dowody tożsamości dla swych koni przed ukończeniem pierwszego roku życia tychże; w przeciwnym razie, konie te będą podlegały obowiązkowemu doprowadzeniu do spędu. (Zarządzenie to nie dotyczy pierwszego przeglądu, kiedy i starsze konie otrzymują dowód tożsamości, na zasadzie świadectwa pochodzenia, bez uciekania się do spędu).

Paszportowanie koni w Polsce wzorowane jest na doświadczeniach francuskich — Francja bowiem jest krajem, który ewidencję koni doprowadził do szczytu doskonałości.

Wprowadzenie dowodów tożsamości koni w Polsce wymaga stworzenia nowego aparatu, który już powołano do życia w osobach rejonowych inspektorów koni, przystosowania do prowadzenia ewidencji urzędów gminnych oraz pewnych doświadczeń, jakie pociąga za sobą wszelka inowacja.

Przypuszczać należy, że zaprowadzenie paszportów koni na zachodzie i w centrum kraju nie napotka na większe trudności, natomiast na wschodzie, głównie ze względu na niższy poziom kultury ludności i znaczniejszy analfabetyzm — w pierwszych paru latach da mniejsze efekty.

W każdym razie będzie ono doskonałą szkołą przyuczania tej ludności do porządków europejskich i w konsekwencji odtworzy Państwu obraz koński tej ważnej pod względem strategicznym części kraju.

inż. Jan Grabowski.

Nagrody klasyczne w Anglji.

(Ciąg dalszy).

Sir C. Bunburry właściciel zwycięzcy pierwszego Derby 1780 r. Diomed (Florizel — Spectator mare), wygrał Derby jeszcze dwa razy, w 1801 r. klaczą Eleanor (Whiskey — Young Giantess) i w 1813 r. Smolensko (Sorcerer — Wowski).

Duk of Bedford wygrał Derby trzy razy, w 1789 r. Skyscraper (Highflyer — Everlasting), w 1791 r. Eager (Florizel — Fidget's dam), i w 1797 r. ogierek bez nazwy (Fidget — siostra Pharamonda).

Lord Grosvenor wygrał Derby cztery razy, w 1782 r. Assasin (Sweetbriar — Angelica), w 1790 r. Rhadamantus (Justice - Flyer), w 1792 r. John Bull (Fortitude — Xantippe), i w 1794 r. Doedalus (Justice — Flyer).

Sir F. Standish wygrał Derby trzy razy, w 1795 r. Spread Eagle (Volunteer — Highflyer mare), w 1796 r. Didelot (Trumpator — Highflyer mare), i w 1799 r. Archduke (Sir Peter Teazle — Horatia).

Duke of Grafton wygrał Derby cztery razy, w 1802 r. Tyrant (Pot - 8 - os - Sea Fowl), w 1809 r. Pope (Waxy — Prunella), w 1810 r. Whalebone (Waxy — Penelope), i w 1915 r. Whisker (Waxy — Penelope).

Lord Egremont wygrał Derby cztery razy, w 1804 r. Hannibal (Driver — Fractious), w 1805 r. Cardinal Beaufort (Gohanna — Colibri), w 1807 r. Election (Gohanna— Chestnut Skim), i w 1826 r. Lap - Dog (Whalebone — Canopus mare).

Sir Bowes wygrał Derby cztery razy, w 1835 r. Mündig (Catton — Emma), w 1843 r. Cotherstone (Touchstone — Emma), w 1852 r. Daniel O'Rourke (Irish Bircatcher — Forget me not), i w 1853 r. West Australian (Melbourne — Mowerina).

Lord Jersey wygrał Derby trzy razy, w 1825 r. Middleton (Phantom — Web), w 1827 r. Mameluke (Partisan — Miss Sophia), i w 1836 r. Bay Middleton (Sultan — Cobweb).

Sir J. Hawley wygrał Derby cztery razy, w 1851 r. Teddington (Orlando — Miss Twickenham), w 1858 r. Beadsman (Weatherbit — Mendicant), w 1859 r. Musjid (Newminster — Peggy), i w 1868 r. Blue Gown (Beadsman — Bas Bleu).

Duke of Westminster wygrał Derby cztery razy, w 1880 r. Bend'or (Doncaster — Rouge Rose), w 1882 r.

Shotover (Hermit — Stray Shot), w 1886 r. Ormonde (Bend'Or — Lily Agnes), i w 1899 r. Flying Fox (Orme— Vampire).

Lord Rosebery wygrał Derby trzy razy, w 1894 r. Ladas (Hampton — Illuminata), w 1895 r. Sir Visto (Barcaldine — Vista), i w 1905 r. Cicero (Cyllene — Gas).

Zwycięstwo w Derby angielskiem nigdy nie dostało się zupełnie złemu koniowi. — Jako najsłabsi derbiści uważani są Daniel O'Rourke (1852) i Harvester (1884) który przyszedł głowa w głowę z St. Gatien.

Szesnaście razy wygrały Derby konie za które płacono niżej pari; pięćdziesiąt sześć razy wygrali wielcy faworyi. — Za Jeddah (1898), Signorinetta (1908) i Aboyer (1913) płacono 100 : 1.

Powszechne jest mniemanie że słynny St. Simon nie brał udziału wDerby z powodu śmierci swego właściciela księcia Batthyany. — Rzecz miała się zupełnie inaczej. — St. Simon był bardzo lichym i słabowitym roczniakiem, i z tego względu nie zapisano go do żadnej klasycznej nagrody. — Podobnie i Morion i Cyllene nie były zapisane do Derby, bo jako roczniaki były za drobne.

Po śmierci księcia Batthyany na wyprzedaży, chciał książe Portland kupić ogiera Fulmen, gdy ten jednak poszedł bardzo drogo, kupił za 1600 guineji St. Simona.

Początkowo nie rokował St. Simon żadnych nadziei, a akcja jego była tak brzydka, że książę był coraz to bardziej niezadowolony z niefortunnego, jak mniemał nabytku.

Dopiero gdy otrzymał propozycję sprzedania konia, od Roberta Peck, uchodzącego za jednego z najlepszych znawców koni, zwrócił na ogierka specjalną uwagę.

St. Simon wygrał wszystkie wyścigi i zakłady w których brał udział; był to obok Ormonde bezwzględnie najlepszy koń swego czasu.

Słynny Gladiateur o mało co przypadkowo nie przegrał Derby. Jechał na nim żokej Goater, który miał słaby wzrok i często niedowidział; na dwieście metrów przed celownikiem siedział jeszcze zupełnie spokojnie, trzymając konia w środku grupy i nie widział że się wyścig kończy. Dopiero żokej dosiadający leadera (Le Mandarin), spostrzegłszy co się dzieje, zaczął krzyczeć, i tem zwrócił uwagę Goatera, który wysłał Gladiateur'a i wygrał łatwo o dwie długości.

Głośna też jest legenda o otruciu przed Derby Orme'a. — Wypadek ten wywołał w całej Anglji niezwykłe wrażenie.

W rzeczywistości jednak otrucie nie miało wcale miejsca.

Słynny w owe czasy weterynarz Loeffler, wyrywając Orme'owi ząb, pozostawił niestety w dziąsłach, przez niedopatrzenie, ostry kawałek korzenia. — Wskutek zanieczyszczonego skaleczenia utworzył się wrzód, który spowodował olbrzymie spuchnięcie języka.

Właściciel książę Westminster nie zbadawszy istotnej przyczyny choroby, zakomunikował dziennikom, pod pierwszem wrażeniem, że koń został otruty, a następnie nie tylko nie chciał cofnąc fałszywej wiadomości, ale nawet zaprzeczył, gdy trener John Porter, powiadomił prasę o rzeczywistej przyczynie choroby Orme'a. — Weterynarz Loeffler tak się jednak niestety, tym wypadkiem przejął, że dostał pomieszania zmysłów, i wkrótce potem umarł.

Pan Whitney właściciel Wołodyjowskiego, derbisty 1901 r., otrzymał telegram zwiastujący zwycięstwo jego konia, bawiąc na torze wyścigowym w New-York'u. W przystępie radości zaprosił wszystkich obecnych na kieliszek szampańskiego. Opowiadają, że parę tysięcy osób skorzystało z lekkomyślnego zaproszenia, i że dla uregulowania rachunku, nie starczyło wygranej nagrody.

Lord Rosebery będąc młodym chłopcem powtarzał że marzeniem jego jest wygrać Derby i być premierem. Los spełnił szczodrze oba te życzenia, albowiem lord Rosebery wygrał trzy razy Derby, i był dwa razy pierwszym ministrem.

W czasie kampanji Krymskiej (1855 r.) nazwisko zwycięzcy Derby (Wild Dayrell), zostało ogłoszone



Fragment z Great National Steeple chase w Liverpool'u.

w dzienym rozkazie do wojska. Podobnież w czasie wojny z Boerami (1900 r.) głosił lord Kitchenes w rozkazie dziennym, że Diamond Jubilee należący do księcia Walji wygrał Derby, a jeszcze dawniej bo w 1708 i 1709 latach, w dniach bitew pod Oudenarde i Malplaquet, generalissimus angielski, lord Malborough, otrzymywał wiadomości o zwycięstwach swego konia Basto w Newmarket.

Gdy Gladiateur wygrał Derby, parlament francuski powitał uroczyśnie powracającego z Anglji hr. de Lagrange, i na pamiątkę tego zwycięstwa, zmieniono na niebieskie i czerwone, (takie były kolory hr. de Lagrange), barwy liberyjne woźnych parlamentu.

Nagroda Saint - Leger zawdzięcza swą nazwę podobnie jak i Derby założycielowi. — Nagrodę tę ustanowił pułkownik Saint - Leger, wielki, osobisty przyjaciel króla Jerzego III.

Tak samo jak Derby, obfituje i Saint - Leger w szereg anegdotycznych legend.

W 1836 roku, gdy nie było jeszcze koleji żelaznych, szły konie z Newmarket do Doncaster na wyścigi pochodem. Na normalne przebycie tej drogi, potrzeba było najmniej sześciu dni. Otóż na trzy dni przed wyścigiem, jeden z poważnych kandydatów, Elis (Langar - Olympja) lorda Lichfield, był jeszcze w Newmarket, z czego bookmackerzy wywnioskowali, że koń musi być wycofany, i tak podnieśli jego cotę, że wzrosła ona do 100 : 1.

Tymczasem konia załadowano do specjalnie zbudowanego wozu i nocztowymi końmi przewieziono do Doncaster. Elis wygrał, a właściciel zagarnął na zakładach kilkadziesiąt tysięcy funtów.

Był to zarazem pierwsz ywypadek, że koń na wyścig nie przyszedł, a przyjechał, i dał początek tak rozpowszechnionym dziś za granicą van'om.

W Saint - Leger 1850 roku, zakończył wyścig Voltigeur głowa w głowę z Russborough. Wyścig został powtórzony i wygrał łatwo Voltigeur, dzięki temu, że trener John Scott kazał go w czasie przerwy ciągle oprowadzać, podczas gdy Russborough postawiony dla odpoczynku w boksie zupełnie zesztywniał.

W dwa dni po wygraniu Saint-Leger, wygrał Voltigeur zakład z czteroletnim The Flying Dutchman, zwycięzcą Saint-Leger z poprzedniego roku.

Konie trenowane przez John'a Scott wygrały w przeciągu trzydziestu pięciu lat, szesnaście razy Saint-Leger, a między tymi zwycięzcami była w 1861 roku klacz Caller Ou, która startowała z cotą 1000 : 15.

W 1842 roku, gdy przegrał faworyt Atylla, z trudem udało się obronić jego trenera przed zawiedzionymi graczami; podobny incydent miał miejsce w 1854 roku. Za przegraną Volodyovski'ego w 1901 roku, odjęto Reiff'owi licens żokejski, a gdy w 1910 roku przegrał Lemberg, żokej Maher musiał uciekać.

Trzy razy i więcej wygrały Saint - Leger następujące stajnie:

Duke of Hamilton ośm razy; w 1786 roku Paragon, (Paymaster-Calash). w 1787 roku Spadille (Highflyer-Flora), w 1788 r. Young Flora (Highflyer - Flora) w 1792 roku Tartar (Florizel - Ruth), w 1808 roku Petronius (Sir Peter Teazle-Louisa), w 1809 roku Ashton (Walnut-Miss Haworth), w 1814 roku William (Governor-Elisabeth), i w 1883 roku Ossian (Salvator-Music).

P. Matt pięć razy, w 1813 roku Altissidora (Dick Andrews-Mandane), w 1823 roku Barefoot (Tramp-Rosamond), w 1825 roku Memnon (Whisker - Manuella), w 1833 roku Rockingham (Humphrey Clinker - Medora), i w 1845 roku The Baron (Irish Birdcatcher - Echidna).

P. Petre cztery razy, w 1822 roku Theodore (Woful-Coriander mare), w 1827 roku Matilda (Comus - Juliana), w 1828 roku The Colonel (Whisker - Delpini mare), i w 1829 roku Rowton (Oiseau - Katherina).

Duke of Westminster sześć razy, w 1834 roku Touchstone (Camel - Banter), w 1840 roku Launcelot (Camel - Banter), w 1841 roku Satirist (Pantaloon - Sarcasm), w 1886 roku Ormonde (Bend'Or - Lily Agnes), w 1899 roku Flying Fox (Orme - Vampire) i w 1906 roku Troutbeck (Ladas - Rydal Mount).

Lord Eglington trzy razy, w 1842 roku Blue Bonnet (Touchstone - Maid of Melrose), w 1847 roku Van Tromp (Lanercost - Barbelle), i w 1849 roku The Flying Dutchman (Bay Middleton - Barbelle).

Lord Falmouth trzy razy, w 1877 roku Silvio (Blair Athol-Silverhair), w 1878 roku Janette (Lord Clifden - Chevisaunce), i w 1882 roku Dutch Oven (Dutch Skater-Cantiniere).

Lord Derby trzy razy, w 1910 roku Swynford (John O'Gaunt - Canterbury Pilgrim), w 1919 roku Keysoe (Swynford - Keystone II), i w 1923 roku Tranquil (Swynford - Serenissima).

(D. c. n.). *F. Jurjewicz.*

Polityka rządu bułgarskiego w zakresie hodowli koni, a problem hodowlany konika polskiego.

(Dokończenie)

Wywody swe ujmuje autor w następujące wnioski końcowe.

1. Skutkiem korzystnych warunków klimatycznych i glebowych, stadnina w Kabiuk nadaje się wyłącznie do hodowli lekkich koni orjentalnych.

2. Dawniej hodowano w Kabiuk ciężkie i średnio-ciężkie rasy koni. Wyniki tych kierunków okazały się całkiem negatywne. Jako dla hodowli w Bułgarji całkiem nieużyteczne, wymienia autor: kłusaki orłowskie, percherony i ardeny.

3. Najwłaściwszą dla Kabiuk i jego krajowych okręgów jest hodowla koni arabskich pełnej krwi. W ciągu

32-letniej działalności hodowlanej ten kierunek hodowlany dał jedne z najlepszych rezultatów. Hodowla koni pół krwi angielskiej okazała się w stadninie również dobrą.

4. Konie pełnej krwi arabskie i pół krwi angielskie nie są pod względem wysokości w kłębie w zupełności wyrównane.

5. Pod względem umaszczenia przeważają wśród arabów pełnej krwi gniade, wśród koni pół krwi angielskiej kasztanowate. Bez względu na różnice rasowe, przeważa w stadninie umaszczenie gniade, w odcieniach od jasno - do ciemno - gniadego.

6. W ciągu 32-letniej działalności hodowlanej, stadnina w Kabiuk wykazuje 61.27% płodności.

7. Względy aklimatyzacyjne nie okazały w stadninie odnośnie do importowanych arabów pełnej krwi żadnego wpływu na zdolość zapłodnienia. Natomiast wpływ ten zaznaczył się przedewszystkiem w odniesieniu do kłusaków orłowskich.

8. W porównaniu z węgierską stadniną w Babolnie, płodność w Kabiuk jest o 5.5% mniejsza.

9. Działalność hodowlana ogierów rozmieszczonych w okręgach krajowych jest bardzo dobra.

10. W okręgach krajowych Warna, Ruszczuk i Szumla w ciągu 30 lat pokrywał każdy ogier stacyjny średnio rocznie 42 klaczy.

11. Do powiększenia wysokości w kłębie przyczyniły się przedewszystkiem ogiery: arabskie pełnej krwi i pół krwi, oraz angielskie pół krwi. Jako mało użyteczne należy pod tym względem zanotować uszlachetnione ogiery krajowe.

12. W okręgach krajowych: Warna, Ruszczuk i Szumla wysokość w kłębie wynosi obecnie przeciętnie 138 cm., w porównaniu z wysokością 130 cm. i mniejszą z przed 20 lat.

13. W stadninie Kabiuk znajduje się 18 różnych linji arabów pełnej krwi względnie pół krwi angielskiej.

14. Z oddziału pełnej krwi arabskiej następujące linje mają wybitne znaczenie w związku z uszlachetnieniem koni krajowych: *0. Bojan 10, Pamuk i Bebe;* z oddziału pół krwi angielskiej: *Laudon, Solliter* i przedewszystkiem *Betjar.*

15. Od 32 lat prowadzi się w stadninie Kabiuk w obrębie koni pełnej krwi arabskiej chów czysty. Wyniki zastosowania tej metody są bardzo dobre. Stwierdzone stosowanie chowu krewniaczego okazało się bez wpływu (ujemnego T. V.) na hodowlę.

16. Za wyjątkiem hodowli koni pół krwi angielskiej, krzyżowanie jako metoda hodowlana nie dało w stadninie dobrych rezultatów.

17. Procentowość porodów bliźniaczych wynosi w Kabiuk 0.1188%, zaś w okręgach krajowych 0.0016%.

18. Okres ciąży jest u klaczy pełnej krwi arabskiej taki sam, jak u prymitywnych klaczy krajowych, a mianowicie wynosi prze iętnie 336 dni.

19. W porównaniu z większą ilością stadnin europejskich, wykazuje stadnina w Kabiuk najdłuższy okres ciężarności klaczy rodzących męskie źrebięta (+ 5.11 dni).

20. Źrebięta pełnej krwi arabskiej i pół krwi angielskiej przychodzą na świat z najlepszą skłonnością do doskonałego rozwoju form; skutkiem jednak złej pielęgnacji nowonarodzonych źrebiąt w przeszłości, rozwój szkieletu i ciała wogóle, pozostał w tyle.

21. Konie pełnej krwi arabskiej i pół krwi angielskiej są szczególnie późnodojrzewające. Ich całkowity rozwój dokonuje się między 5 a 6 rokiem życia.

22. Ogiery i klacze pełnej krwi arabskiej w Kabiuk dorównują co do budowy arabom oryginalnym.

23. Państwowa stadnina, oraz stado ogierów w Kabiuk przyczyniło się w pierwszej linji i przedewszystkiem do poprawy hodowli prymitywnych koni krajowych. Przed 30 laty Bułgarja nie posiadała wcale koni dla remontowania swej małej armji. Od roku 1912 do r. 1918 przebył kraj 3 wielkie wojny. Kawalerja bułgarska remontowała się wyłącznie przy pomocy poprawionych koni krajowych i przy pomocy tych koni odniosła zwycięstwo nad kawalerją państwa tureckiego w roku 1912, a w czasie wojny światowej na polach bułgarskiej Dobrudży nad słynną na cały świat rosyjską kawalerją kozaków (moje podkreślenia, tak samo poprzednie i następne T. V.).

24. W krótkim okresie 32 lat, Kabiuk stało się słusznie ogniskiem narodowej dumy Bułgarów.

Referując obszerną, bardzo starannie opracowaną i nader interesującą powyższą publikację, *Alexandra Petrowa,* starałem się przedewszystkiem wynotować i podkreślić mnie osobiście najwięcej interesujące uwagi autora, dotyczące stanowiska miarodajnych sfer bułgarskich wobec tamtejszego prymitywnego konia krajowego (konika).

Poza szeregiem cennych wiadomości, pozwalających nam zaznajomić się z ogólną polityką państwa bułgarskiego w dziedzinie hodowli koni, widzimy niedwuznacznie, że wszelkie zabiegi w kierunku podniesienia hodowli koni, koncentrują się w Bułgarji około problemu poprawienia i uszlachetnienia tamtejszego konia krajowego. Bułgarzy bowiem, mimo iż doszli do wniosku, że sam chów czysty i selekcja w obrębie prymitywnych koników, to droga zbyt powolna dla *masowego poprawienia* pogłowia koni, bynajmniej nie odstąpili od usiłowań wykorzystania dla hodowli rodzimych koników, jakimi niewątpliwie nie bez głębszych przyczyn, obdarzyły ich, celowe w swem założeniu, siły przyrody. *Na typowych konikach swych, oparli oni mianowicie racjonalną i planową hodowlę koni pół krwi zarówno arabskich, jak i przedewszystkiem angielskich, zdobywając w ten sposób z jednej strony doskonały, jak czytaliśmy, materjał dla masowej poprawy pogłowia, z drugiej zaś, niemniej cenne przejście ogniwa w kierunku dalszych uszlachetnień.*

Przyjęty za najwłaściwszy, gdyż lokalny, najtańszy i do miejscowych warunków najlepiej dostosowany fundament, rodzimy konik bułgarski, wzniósł się zatem już dziś, w bardzo niedługim stosunkowo czasie, na wysoki szczebel uszlachetnienia i jako taki dostarcza materjału, doskonałego zarówno z punktu widzenia potrzeb rolnictwa, jak i ze stanowiska tak ważnych intersów strategicznych.

To też, jeśli przytaczane dotąd przezemnie przykłady stwierdzające rolę tarpanowatych koników w powstaniu wybitnych ras jak vollbluty angielskie i trakeny, ze względu na zamierzchłą odległość czasu tworzenia się tych ras, mogły być mało zachęcające, to zaczerpnięte z tej publikacji efekty współczesnej nam, gdyż niespełna od 35 lat trwającej w Bułgarji pracy hodowlanej, muszą być uznane za ważki i silny

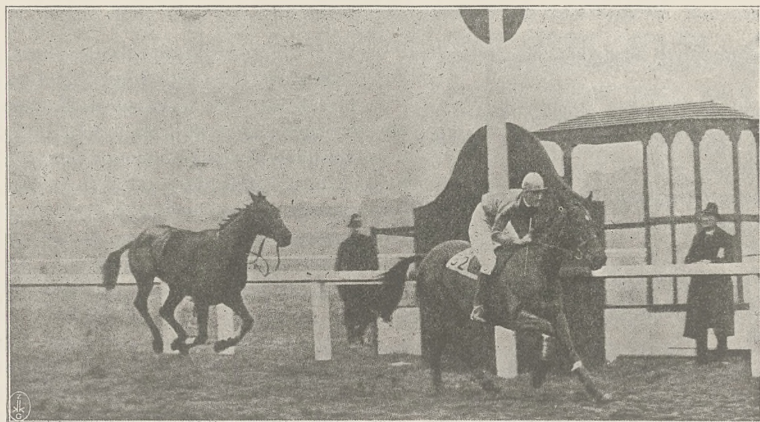
argument, dostatecznie wzmacniający propagowaną przezemnie ideę.

W świetle powyższych pięknych rezultatów, jakie dla Bułgarji notuje *Petrow*, usiłowania zmierzające do hodowli i uszlachetnienia tarpanowatych koników polskich[1]), oraz do odrodzenia na ich podłożu produkcji i hodowli polskiego konia szlachetnego, zasługują na żywe zainteresowanie i poparcie ze strony naszych sfer decydujących.

Drugi, prowadzące do realizacji wskazanych wytycznych, byłyby zdaniem mojem w ogólnym zarysie następujące:

Niezależnie od dotychczasowej, prowadzonej w ramach programu rządu, masowej poprawy pogłowia końskiego w Polsce, które jak słusznie zaznacza p. Major *J. K. Chodowiecki* (Gazeta Rolnicza 1928 Nr. 5), wykazuje niejednokrotnie zbiorowisko „degeneratów, nadających się do jakiegoś końskiego panopticum", należałoby wybrać i ustalić kilka choćby niedużych okręgów, przeznaczonych dla produkcji materjał konika, co miałem możność naocznie stwierdzić w Jaworowie, jest wyjątkowo dobry i typowy, północne, na żyźniejszych glebach rozmieszczone gminy powiatu Biłgorajskiego i przyległe im gminy powiatów sąsiednich w Lubelskiem, na którym to terenie *Centralny Związek Kółek Rolniczych* zapoczątkował w ubiegłym roku akcję ochronną konika, nadto niektóre gminy na Wołyniu, gdzie zdaniem p. Inż *Jana Grabowskiego*, Naczelnika Wydziału Stadnin Państwowych, materjał konika jest doskonały, oraz ewentualnie określone miejscowości na Wileńszczyźnie.

Hodowla hucuła względnie konika, oparta na zasadzie *„czystego chowu"*, musiałaby być w wyznaczonych ośrodkach uprzywilejowana, a premje licencyjne, rejestrowanie oraz premjowanie klaczy, przy oficjalnem popieraniu takiego kierunku przez Departament Chowu Koni, Instytucje Hodowlane oraz Zrzeszenie Hodowców i Miłośników Konia Krajowego (o zorganizowaniu którego czas pomyśleć), miałyby decydujący wpływ na trwałe powodzenie, raz ustalonego



Finisz w Great National Steeple chase w Liverpool'u.

typowych rodzimych naszych koni typu Tarpana. Że zaś koniki, które mam na myśli, mimo małego wzrostu i pewnych t. zw. „błędów piękności" ze wspomnianemi degeneratami nie mają nic wspólnego, nie potrzebuję chyba na łamach prasy fachowej specjalnie podkreślać; pragnę natomiast ogólnie przypomnieć, że nie wolno tą samą miarą ocenić „materjału surowego", jaką ocenia się „produkty gotowe", oraz że „sztuka hodowlana", w mem przeświadczeniu podobnie jak każda sztuka, polegać winna na przetwarzaniu surowca w produkt możliwie doskonały.

Za najwłaściwsze i wystarczające punkty dla stworzenia wspomnianych ośrodków hodowli naszego konia krajowego (hucuł i konik) uważałbym: Huculszczyznę i powiat Jaworowski w Małopolsce wschodniej, gdzie pułk. *T. Filipowicz* i zwłaszcza rotm. *M. Holländer* od szeregu lat prowadzą tak owocną pracę selekcyjną i rejestracyjną i gdzie ma-

[1]) Proponuję stałe zastąpineie określenia „mierzyn", pojęciem „konik polski"; „mierzyn" daje nam tylko pojęcie wzrostu, podczas gdy „konik polski" wyraża dziś już jasno rasę i typ.

i ściśle przestrzeganego programu. Otoczony należną opieką, ujęty w ramy odpowiedniego wychowu, żywienia i użytkowania przy równoczesnej starannej selekcji, nasz koń rodzimy bynajmniej nie ginąłby dzięki lepszemu bytowaniu, jak to „bez ogródek" przewiduje Dr. *T. Marchlewski* (Gaz. Roln. 1927 Nr. 47) na podstawie szczegółowiej nieznanych (co do okoliczności, jakości pasz i t. d.) przykładów z okresu wojny, ale wręcz przeciwnie, aczkolwiek nie powiększając zbytnio wzrostu, poprawiałby się niewątpliwie, na co niezbite i u nas mamy już dowody (np. Białka pow Krasnystaw, niektóre folwarki w Lubelskiem, Poznański Ogród Zoologiczny, Konarskie i w. i.), i spełniałby nadal doskonałe i coraz lepiej funkcje silnika pociągowego w gospodarstwach włościjańskich. Włościanin zaś,widząc z jednej strony stałość czynników miarodajnych w raz obranym kierunku hodowlanym, oraz jego pomyślne wyniki, z drugiej zaś doznając nadto zachęty w formie wspomnianych premji, nie miałby wcale interesu kusić się o bezkrytyczne i niepotrzebne w wielu wypadkach krzyżowania względnie pogrubianie „na własną rękę".

Opisane, choćby niewielkie ale z całą konsekwencją utrzymywane ośrodki racjonalnej produkcji naszego konia krajowego, oraz jedna ze stadnin państwowych przenaczona dla produkcji klaczy typu konika, pełniłyby niejako rolę *„trwałych rezerwoarów"*, z których tani a „żelazny" materjał klaczy - koników, rozpływałby się do stadnin państwowych i prywatnych, jako w naszych warunkach klimatycznych i topograficznych najwłaściwszy fundament dla produkcji i hodowli koni pół krwi zarówno arabskich jak i angielskich; zaś przy racjonalnych dalszych zabiegach, byłby to temsamem pierwszorzędny zawiązek odrodzonej produkcji i hodowli „polskich arabów" i „polskich vollblutów".

Przy nakładzie zamiłowania, konsekwencji i systematyczności — byłoby to dzieło w skutkach niezawodne, a nadto jako środek tańszej niż obecnie produkcji dzielnych koni pół krwi i szlachetnych zarówno dla celów rolniczych jak i zwłaszcza strategicznych, niewątpliwie też i wysoce pożyteczne. Pomijam już okoliczność, że rezultaty tak pomyślanych zabiegów hodowlanych byłyby dla nas wobec świata jednem z dalszych atutów, że Polska jest państwem rolniczem nie tylko przez wzgląd na przyrodzony charakter kraju, ale przedewszystkiem dzięki mnożącym się dowodom twórczości w dziedzinie zagadnień rolniczo - hodowlanych, tych najistotniejszych zagadnień państwa rolniczego.

Dr. Tadeusz Vetulani
asystent Uniwersytetu Poznańskiego.

Przegląd wyścigów 1927 roku zagranicą.

NIEMCY.

(Ciąg dalszy).

Z pośród zeszłorocznych dwulatków biegały jeszcze dobrze:

Mallonka kl. gn. (Fervor - Manila) własność pp. A. i C. v. Weinberg wygrywając przy 8 startach 5 biegów w sumie 19.865 RM.

Otis, kl. sk.-gn. (Pergolese - Ostera) własność pp. A. i C. v. Weinberg wygrywając przy 8 startach 4 biegi w sumie 17.900 RM.

Baladera, kl. gn. (Anakreon - Ballade II) właściciel p. H. Bleichert wygrywając przy 10 startach 4 biegi w sumie 17.290 RM.

Goldener Ehrenschild, og. kaszt. (Chamisso-Goldmöve), własność stadniny Ravensberg, wygrywając przy 12 startach 4 biegi w sumie 16.865 RM.

Farinelli, og. gn. (Pergolese - Favilla), własność pp. A. i C. v. Weinberg wygrywając przy 7 startach 4 biegi w sumie 16.580 RM.

Gawan, og. gn. (Famulus - Daffodil), właściciel p. G. Hackebeil, wygrywając przy 9 startach 2 biegi w sumie 14.920 RM.

Tegoroczne Derby niemieckie rozegra się w pierwszej linji pomiędzy Audax'em, Faro, Aditją, Pelopeą i Postmeister, przyczem nie uwzględniamy ewentualnego udziału koni, które dwulatkami w publicznych wyścigach nie biegały. Z walki tej o Błękitną Wstęgę Niemiec 1928 r. powinien wyjść na podstawie performance w ubiegłym sezonie ujawnionej ogier pp. A. i C. von Weinberg Audax jako zwycięzca.

b) Konie trzyletnie.

Na czele listy zwycięskich zeszłorocznych trzylatków w Niemczech stoi 3 l. og. skrgn. Torero po Fervor z kl. Tonga, własność pp. O. Blumenfeld i R. Samson, trener A. Horalek. Przy 11 startach wygrywa 8 biegów, a raz zajmuje trzecie miejsce wygrywając łącznie 131.210 RM. Przy swym zeszłorocznym rebiucie 24.IV w Hamburg - Horn wygrywa „Dorn - Rennen" (4000 RM. — 1600 mtr.), bijąc leko 2-ma dług. Linz, Turnierdame i 4 inne konie. 5.V wygrywa w Hoppegarten „Preis von Neuenhagen" (5000 RM. — 1600 mtr.) bijąc o łeb Tullus Hostilius, Teutone i 5 innych koni. 10.V wygrywa „Fels-Rennen" (5000 RM. — 1600 mtr.) bijąc 2-ma dług. Baba, Serapis i 3 inne konie. 15.V wygrywa również w Hoppegarten pierwszy klasyczny wyścig trzylatków „Henckel-Rennen" (20.000 RM. — 1600 mtr.) bijąc 1 dług. późniejszego derbistę Mah-Jong, Ausbund, Lichtstrahl II i Serapis. „Jubiläums-Preis" (20.000 RM. — 2.000 mtr.). 22.V w Hoppegarten wygrywa o 1½ dług. bijąc 4 l. Aurelius'a, 4 l. Indigo i 4 inne konie. 6.VI wygrywa w Hoppegarten „Union-Rennen" (30.000 RM. — 2.200 mtr.) bijąc lekko 1 dług. Tullus Hostilius'a, Ausbund, Mah Jong, Limanova i Sandoval, a 22.VI wygrywa w Hamburg - Horn „Jubiläums - Hansa - Preis" (30.000 RM. — 2.200 mtr.) bijąc lekko 1½ dług. 4 l. Fürstenbrauch, 5 l. Olympier i 3 dalsze dobre konie. Po tych siedmiu en suite odniesionych zwycięstwach następuje pierwsza jego porażka; 10.VII w Grunewald kończy w „Grosser - Preis von Berlin" za Mah Jong, Lampos i Indigo wyścig ten w pobitem polu przy 7 starterach. 20.VII wygrywa w Mülheim - Duisburg „Kartell - rennen" dla trzylatków (15.000 RM. — 2400 mtr.) bijąc 2½ dług. Baba, Wanderer i 2 inne konie. Przemęczony widocznie udziałem w tylu ciężkich wyścigach zajmuje 26.VIII w Baden-Baden w „Fürstenberg - Rennen" tylko trzecie miejsce za Oleander i Ausbund, bijąc jedynie Intrigant'a, a 2.IX w Baden-Baden przychodzi bez miejsca w „Grosser Preis von Baden" za Oleander, francuzami Sac-a-Papier i Grillemont tudzież Mah Jong, Hödur i Aurelius. Był to ostatni jego zeszłoroczny wyścig, po którym zaznał nareszcie dawno zasłużonego spoczynku, by w roku obecnym w pełni swych sił i zdrowia podołać trudnym zadaniom, jakie go czekają. Spotkanie jego z Oleandrem w roku obecnym będzie w każdym razie należało do największych sensacji tegorocznego sezonu wyścigowego Niemiec.

TORRERO og. sk.-gn. ur. w 1924 r.	Fervor	Galtee More	Kendal
			Morganette
		Festa	St Simon
			L'Abbesse de Jouarre
	Tonga	Fels	Hannibal
			Festa
		Theodora	Trenton
			Musidora

Derbista niemiecki 1927 r. Mah Jong 3 l. og. gn. po Prunus z kl. Maja, właściciel Frh. S. Alfr. v. Oppenheim, trener G. Arnull zajmuje z wygraną 128.590 RM. drugie miejsce na liście zwycięskich koni 1927 r. w Niemczech. Na 9 startów wygrywa 3 wyścigi, 2 razy zajmuje drugie, raz trzecie i 2 razy czwarte miejsce. Debiutując 7.V w Hoppegarten wygrywa „Preis von Dahlwitz" (5000 RM. — 1600 mtr.) o $^3/_4$ dług. bijąc Ausbund'a, Mitrę i Intrigant'a. 15.V zajmuje w „Henckel-Rennen" o 1 dług. za Torero drugie miejsce przed Ausbund, Lichtstrahl II i Serapis. 6.VI kończy w „Union - Rennen" na czwartem miejscu za Torero, Tullus Hostilius i Ausbund, a 26.VI w Hamburg-Horn odnosi największy swój tryumf wygrywając Niemieckie Derby (70.000 RM. — 2400 mtr.) bijąc po walce o łeb Libertas, Fockenbach, Serapis, Baba, derbistę austrjackiego Vysehrada i 8 dalszych koni. Bieg ten odbył się na bardzo rozmiękłym i błotnistym torze wśród ulewnego deszczu w czasie 3 min. 3,2 sek. 10.VII wygrywa w Grunewald „Grosser Preis von Berlin" (40.000 RM. — 2600 mtr.) bijąc 2½ dług. elitę czteroletnią i trzyletnią Niemiec a m. Lampos, Indigo, Eisenkanzel, Ferro, Ausbund i Torero. 10.VIII w Kolonji n. R. zajmuje w „Grosser Preis v. Köln" (20.000 RM. — 2200 mtr.) o $^3/_4$ dług. za 4 l. Aurelius, drugie miejsce przed Fockenbach, Salzig i Forno, a 2.IX kończy w Baden-Baden na czwartem miejscu w „Grosser Preis von Baden" za Oleander, Sac-a-Papier i Grillemont przed Hödur, Aurelius i Torero. W Grunewald 18.IX zajmuje w niemieckim Saint - Leger (20.000 RM. — 2800 mtr.) trzecie miejsce za Eisenkanzler i Wanderer przed Fockenbach, a 16.X w Grunewald kończy „Gladiatoren - Rennen" w pobitem polu za zwycięskim towarzyszem stajni Oleander, Serapis, Impressionist wśród 15 starterów. Ogier ten, mały wzrostem, na jesieni nie był już w pełni swej kondycji; w każdym razie należy on do pierwszej klasy.

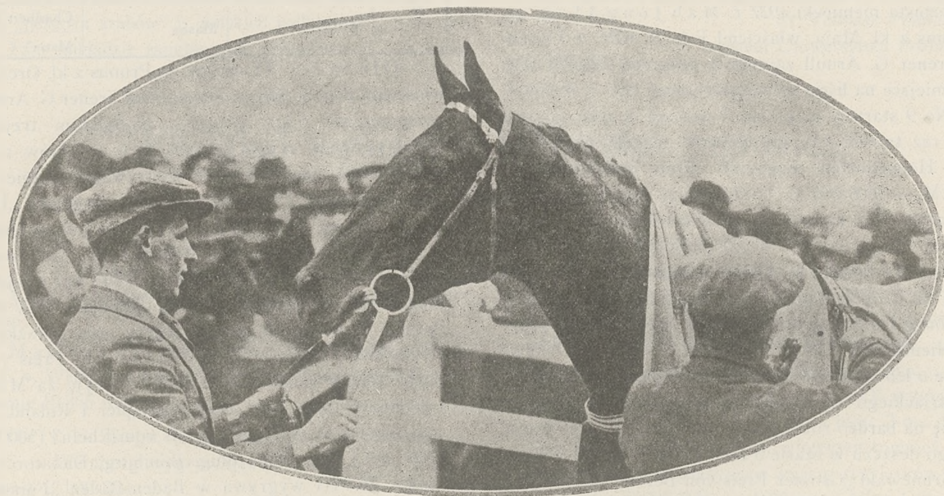
MAH JONG og. gn. ur. w 1924 r.	Prunus	Dark Ronald	Bay Ronald
			Darkie
		Pomegranate	Persimmon
			Briar Rost
	Maja	Caius	Reverend
			Choice
		Masha	Charibert
			Maria

Oleander, 3 l. og. gn. po Prunus z kl. Orchidée II, właściciel Frh. S. Alfr. v. Oppenheim, trener G. Arnull, był bezsprzecznie roku ubiegłego najlepszym trzylatkiem Niemiec. Przy 7 startach wygrywa 6 wyścigów, a raz jeden zajmuje trzecie miejsce wygrywając łącznie 104.700 RM. Debiutując 1.V w Hoppegarten wygrywa „Hardenberg - Rennen" (4.000 RM. — 1400 mtr.) 4-ma dług. bijąc jedyną swą przeciwniczkę Rosenwange. 15.V wygrywa „Nickel - Rennen" (3.000 RM. — 1800 mtr.) bijąc 4-ma dług. Mitrę, Bundschuh i Herzog Christoph. 29.V w Hamburg - Grossborstel ponosi jedyną swą porażkę będąc trzylatkiem, zajmuje bowiem w „Grosser Preis v. Hamburg" trzecie miejsce o $^3/_4$ dług. — szyję za Marcelllus i Patrizier bijąc 2-ma dług. Olympier i Roland. 7.VIII w Kolonji n. R. wygrywa „Preis vom Rhein" (5000 RM.— 1600 mtr.) bijąc 4-ma dług. Boniburg, Dictator i 4 inne konie. 26.VIII wygrywa w Baden-Baden „Fürstenberg-Rennen" (20.000 RM. — 2200 mtr.) bijąc 10-ma dług. Ausbund, Torero i Intrigant, a 2.IX wygrywa „Grosser Preis von Baden" (50.000 RM. — 2400 mtr.) bijąc po walce o szyję 2 francuskie konie 4 l. Sac-a-Papier i st. Grillemont, tudzież Mah Jong, Hödur, Aurelius i Torero, było to najpopularniejsze z jego zwycięstw, uratował bowiem honor hodowli niemieckiej w walce z hodowlą francuską. 16.X wygrywa w Grunewald ostatni swój zeszłoroczny wyścig „Gladiatoren - Rennen" (20.000 RM. — 2800 mtr.) bijąc po walce o łeb Serapis, Impressionist i 12 innych koni, cedując im wiele kg. Karjery jego tegorocznej należy z wielkim zainteresowaniem wyczekiwać.

OLEANDER og. gn. ur. w 1924 r.

ORCHIDCE II.	Orecis	Orsuva	Fenella	La Favorite
				Cambuscan
			Bend Or	Rouge Rose
				Doncaster
		Saint Serf	Feronia	Woodbine
				Thormanby
			St. Simon	St. Angela
				Galopin
	Galtce More	Morganette	Lady Morgan	Morgan-la-Faye
				Thormanby
			Springfield	Viridis
				St. Albans
		Kendal	Windermere	Miss Agnes
				Macaroni
			Bend Or	Rouge Rose
				Doncaster
PRUNUS	Pomegranate	Briar Root	Eglentyne	Mabylle
				Hermit
			Springfield	Viridis
				St. Albans
		Persimmon	Perdita II	Hermione
				Hampton
			St Simon	St Angela
				Calopin
	Dark Ronald	Darkie	Insignia	Decoration
				Blair Athol
			Thuzio	Verona
				Tibthorpe or Cremorne
		Bay Ronald	Black Duchess	Black Corie
				Galliard
			Hampton	Lady Langden
				Lord Clifden

Eisenkanzler, 3 l. og. gn. po Georgios z kl. Eigentum, własność Stadniny Ravensberg, trener W. Hope. Na 16 startów wygrywa 16 wyścigów, 4 razy zajmuje 2 miejsce, 1 trzecie i 1 czwarte w łącznej sumie 61.530 RM. Debiutując 24.IV w Horst-Emscher zajmuje w Lycaon - Rennen" o ½dług. za Scotch Whisky drugie miejsce bijąc Lux i Ballering. 26.V wygrywa w Düsseldorfie „Düssel - Preis" (5000 RM. — 1600 mtr.) bijąc o ½ dług. Linz, Freigeist i 3 dalsze konie. 1.VI znowuż w Düsseldorfie wygrywa „Lohengrin - Rennen" (2500 RM. — 1400 mtr.) bijąc 1½ dług. Lausitzer, Blümlisalp i 4 inne konie. W Krefeld zajmuje w „Preis der Grafschaft" o 2 dług. za Forno drugie miejsce przed czteroma innymi końmi, a w „Lehndorff - Rennen" w Hoppegarten kończy bez miejsca za Baba, Roland i Löwenheur II. 10.VII w Grunewald zajmuje w „Grosser Preis von Berlin" czwarte miejsce za Mah Jong, Lampos i Indigo, bijąc Ferro, Ausbund i Torero, a w Hoppegarten 26.VII zajmuje w „Basedow - Rennen" drugie miejsce o 2½ dług. za Fockenbach przed Tullus Hostilius i Leibkürassier. 30.VII wygrywa w Hoppegarten „Hohenlohe - Oehringen - Rennen" (8000 RM. — 2200 mtr.) bijąc o 2½ dług. jedynego przeciwnika Lampos. W „Grosser Preis von Hannover" przychodzi bez miejsca za Vandar, Mitra i Serapis wśród 7 konkurentów, a 28.VIII wygrywa w Baden-Baden „Preis der Stadt Baden" (10.000 RM. — 2200 mtr.) 5-ma dług. bijąc Baba, Wanderer i 6 innych koni. 30.VIII wygrywa w Baden-Baden „Sachsen - Weimar - Rennen" (8000 RM.—1800 mtr.) o 1½dług. bijąc Roland'a, Linz i 3 inne konie. W „Badener Meile" zajmuje za Palü i Löwenherz II trzecie miejsce przed Domfalke, a 18.IX wygrywa w Grunewald niemieckie Saint-Leger (20.000 RM. — 2800 mtr.) bijąc o ½ dług. Wanderer'a, Mah Jong i Fockenbach. D „Wallenstein-Rennen" przychodzi za Palü i Aurelius przy 9-ciu starterach bez miejsca, a w „Hertefeld - Rennen" w Hoppegarten zajmuje o 2 dług. za Serapis drugie miejsce przed 3-ma innymi końmi. W „Gladiatoren - Rennen" przychodzi za Odeander i Serapis bez miejsca przy 15 starterach.



Zwycięzca Great National Steeple chase w Liwerpool'u
Tiperari Time po wyścigu.

EISENKAUZLER og. gn. ur. w 1924 r.	Georgios	Fervor	Galtee More
			Festa
		Gàa	Fels
			Grave and Gay
	Eigentum	Eider	Saint Bris
			Eilenroc
		Glorielle	Friary
			Plumage

(D. c. n.) *J. Włodzimirski.*

Stado Skrzeszewy.

Korzystając z uprzejmego zaproszenia miałem sposobność zwiedzić niedawno założone stado w Skrzeszewach w powiecie Gostynińskim ziemi Warszawskiej położone.

Punkt pod każdym względem znakomity. Od stolicy jedzie się kurjerem niespełna 2 godziny do stacji Żychlin, dawniej Pniewo, skąd szosą, z miejsca do miejsca, około 8 kilometrów.

Na stacji czeka na mnie para dobrze zebranych, sznytowych kasztanów z nieocenionym, jak się później przekonywam, Wojtkiem na koźle. Doskonale zaprzężona do lekkiego amerykana para odrazu zwraca moją uwagę i przypomina mi, że jadę do sportsmana, który dużo serca wkłada we wszystko co się dotyczy konia szlachetnego. Wdawszy się po drodze w rozmowę z Wojtkiem, dowiaduję się, że wiozą mię córka Naszej Pani, a wnuczka Tem-

pete „Astarta" i córka Azutana i Per Belle „Dodo", obydwie matki stadne, jałowe w tym roku, obecnie już sprzedane.

Skrzeszewy należą do p. Stanisława Grzybowskiego, najmłodszego brata pp. Eugenjusza i Józefa, których barwy już niejednokrotnie odznaczyły się zaszczytnie w klasycznych wyścigach powojennej epoki.

Jest to prześliczna posiadłość ziemska. Piękny, obszerny i wygodny pałac w stylu włoskim, nadzwyczaj malowniczo położony wśród pięknego, różnorodnie zadrzewionego parku, z rzadkimi okazami drzew i krzewów i rzeczką przepływającą przez całą długość parku tuż prawie pod oknami frontu pałacu robi duże wrażenie. Budynki masywne murowane. Ziemia orna wydrenowana od skiby do skiby, nadrzeczne łąki przeszło 300 morgów, po uregulowaniu rzeczki, nadające się do irygacji, z pasmami doskonałych gruntowych szlachetnych traw, tak niezbędnych w hodowli. Oto tło na jakiem założone zostało przez młodego zamiłowanego sportsmana stado pełnej krwi angielskiej.

Pan Stanisław Grzybowski, jak sportsman zaczynał, jak to zwykle bywa, od tego, że dosiadł kiedyś osobiście konia wyścigowego na torze prowincjonalnym, wygrał wyścig, wygrał ich kilka, potem kilkanaście no i naturalnie zapragnął przenieść swą działalność sportową na szerszą arenę — do stolicy.

W tym celu nabył on całą półtoraroczną stawkę od p. R. Czaykowskiego urodzoną w 1924-ym roku, tak że w jesieni 1926-go roku ujrzeliśmy na mokotowskim torze kurtkę popielatą z czerwoną czapką, jako barwy nowej samoistnej stajni p. St. Grzybowskiego, a Lakhme, Chum, Delice, Tukora, Luxe, Liberty reprezentowały godnie nowe barwy u celownika.

Jednocześnie na wielkiej dorocznej licytacji, urządzanej corocznie jesienią po Wielkiej Warszawskiej Nagrodzie pod egidą Tow. Zach. do Hod. Koni w Polsce przez redaktora M. Radwana, stajnia wzbogaca się szczęśliwie nabytymi nowymi zakupami, jak Georgina, córka Azalji po Icy Wind i Resonance B. W. po King's Idler i Ira z zasłużonej na turfie macierzystej linji.

Na jesieni ubiegłego roku powyższe źrebice, jako dwulatki biegają doskonale, dobrze biega Delice, półsiostra Diavolo i rodzona siostra obiecującej Diany II, błyska zdolnościami wyścigowymi od czasu do czasu Lakhme, córka doskonałej „racer'ki" Lagyad, kilka ładnych wyścigów wygrał na wiosnę wnuk St. Amanta po matce Chum, który w końcu wiosennego sezonu zdobywa zaszczytną nagrodę Jubileuszową od klasowych współzawodników.

Lakhme, Georgina, Resonnance B. W., Delice po ukończeniu swej wyścigowej karjery jest to już doskonała podwalina, rokująca różową przyszłość młodemu stadu, niemniej przeto zadługo było czekać zamiłowanemu sportsmanowi na przychówek od nich, to też gdy się zdarzała sposobność nabywał on jeżeli się dawało matki dobrej krwi, by brakować je później w miarę przybywających młodych wybitniejszych, a tymczasem doczekać się prędzej produktów własnej hodowli. W ten sposób nabyte zostały różnymi drogami: Nan, córka Nabotoris zasłużonej matki lesznowskiego stada, dzieci której Nabab, Irun, Armagnac i Biskra biegały doskonale, wyżej wspomniana Astarta wnuczka kruszyńskiej Tempete, z linji Kinesem, pięknej krwi Elektra, która dwulatką miewała doskonałe wyścigi, Very Ugly, matka obiecującego trzylatka Ugly Prince'a, wspaniała z „exterieur'u" matka Parole, amerykańskiego pochodzenia, faworytka hodowcy właściciela. Pięknej krwi Manitoba, Fokker i Dodo dopełniają narazie stawki matek nowozałożonego stada i będą brakowane, jak już wyżej zaznaczyliśmy, w miarę przybywającego więcej wartościowego materjału stadnego. Wszystkie matki powyższe za wyjątkiem mniej pięknej Nan zwracają uwagę prawidłową budową i pięknym eksterieur'em.

Reproduktorem w zeszłym roku był znany z toru Promień syn Perdiccasa i Mis Bond, zwycięzca nagrody im. ks. ks. Lubomirskich, wnuk Persimmona, po którym się wyźrebiły: Parole po Waterboy i Pandemonium, dała bardzo ładną kasztanowatą źrebiczkę Grażynę, Manitoba po Ukase II i Myrthille II drobniejszą lecz bardzo zgrabną gniadą źrebiczkę Grandę, Elektra po Anschluss i Early kasztanowatego ślicznego ogierka nazwanego Gong, Nan po Fils du Vent i Nabotoris dała zgrabną gniadą klaczkę nazwaną Gwinea. W tych dniach powinny się oźrebić jeszcze Fokker po Con Amore i Cosima, oraz wysokiej półkrwi angloarabka Elfe po Chilperic i Gidran. Very Ugly po Saltpetre i Metida i obecnie już sprzedane Astarta po Rycerz i Nasza Pani oraz Dodo po Azutan i Per Belle okazały się jałowe.

W tym roku stanowi w Skrzeszewach państwowy ogier czołowy Balthazar, syn modnego w Anglji Roi Herode, wnuka Le Sancy i Gravitation, rodzonej siostry Wiliama the Third'a i pod niego są przeznaczone wszystkie matki stadne. Balthazara miałem sposobność widzieć po raz pierwszy i wywarł on na mnie bardzo korzystne wrażenie, tembardziej że byłem do niego przez niektórych znajomych hodowców i sporsmanów gorzj niż źle usposobiony. Nawet w prasie fachowej wyczytałem gdzieś, jakoby on był „nietęgiej budowy i zdrowia", to znowu, jakoby miał być „cybaty i wąski w piersiach, o podejrzanych stawach skokowych". Czyżby ogier ten miał się aż tak zasadniczo zmienić. Dziś jest to koń potężnej budowy, o wspaniałych linjach wyścigowych i tak normalny i opuszczony na nogach, że pomimo swego wysokiego wzrostu zdaleka wydaje się ledwie średniej miary, i dopiero, gdy podejść do niego bezpośrednio, widzi się że to koń bardzo rosły. Stawy skokowe są również bez zarzutu. Zdaniem moim Balthazar jako reproduktor powinien odegrać, szczególniej w połączeniu z klaczami krwi Bend'Or'a, wybitną rolę.

Oprócz wyżej wymienionych klaczy pełnej krwi w stadzie Skrzeszewy jest jeszcze 12 matek uszlachetnionych, zapisanych do ksiąg w Związku Hodowców Konia Szlachetnego Półkrwi, które w stadzie będą eksploatowane w kierunku produkcji remontowego materjału. Matki te są budowne i bardzo jednolitego typu, co zdaje się dawać rękojmię, że produkta od nich będą doskonałym użytkowym i remontowym materjałem.

Tak się w ogólnych zarysach przedstawia niedawno założone stado, którem bezpośrednio opiekuje się pod czujnym okiem młodego hodowcy właściciela nieoceniony Wojtek, o którym wyżej już była mowa. Stado to ma wszelkie warunki do pomyślnego rozwoju, a zamiłowanie obojga p. p. Grzybowskich, powinno te dobre warunki jeszcze więcej uwypuklić. Pańskie oko konia tuczy.

Józef Szempliński.

Listy z Francji.

Sezon wyścigów konnych we Francji zaczyna się pomału rozwijać, a dzień wczorajszy — rozgrywki tradycyjnego „Prix Juigne" w Longchamps liczy się dla znawców i dobrych koni otwarciem sezonu w pełni. Znawcy mieli sposobność ujrzeć wczoraj rozwarty front trzylatków i rzeczywiście prawie 100 tysięczna nagroda „Juigne" dla trzylatków, które dotąd nie biegały, co roku daje całą serję pretendentów na klasyczne nagrody. Dosyć przypomnieć, że w przeciągu ostatnich dwóch lat startowały w tej nagrodzie takie wielkości jak, Biribi, Boi Josselin, Dark Japon, MonTalisman, Sganarelle, Quomodo i inne, przed rozgrywką więc tej tradycyjnej nagrody trudno sobie wyrobić opinję o kandydatach na najwyższe laury sezonu.

Cóż dał rok obecny? Startowało tu około 20 koni i bez wątpienia znajdą się między nimi i przyszłe cracki, osobiscie jednak powątpiewam czy wśród nich występował wczoraj przyszły zwycięzca „Derby" lub „Grand Prix", sądzę, że Mon Talismana tutaj nie było, chociaż zwycięzca Ivanhoe Martinez de Hoz'a syn Cannobie i Iveline w stajni ma bardzo wysoką opinję. Przed rozegraniem nagrody za najpoważniejszych konkurentów Ivanhoe uważano rodzonego brata Nino - AzaiM-me Edm. Blanc i rodzonego brata znakomitej Floverchope Sophora bar. Ed. Rotschilda, lecz pierwszy był tu nietęgim czwartym, a drugi, bardzo rasowy, lecz kapryśny źrebiec, został na starcie.

Nie ulega żadnej wątpliwości fakt, że cracki zeszłoroczne nie potwierdzają swej dwuletniej formy, wczoraj n.p. Miel Rosa bar. Rotschilda, jeden z lepszych poza Kantarem zeszłorocznych dwulatków, przegrał bez walki do szczęśliwie kupionego w „Prix á reclamer" Wheerlinig'a markiza Liano, który wtym roku już drugi raz „cantrem" wygrywa swój wyścig.

PrixLagrange" 100 tysięczną nagrodę dla trzylatków na dystansie 2000 mtr. Magnat M-me Edm. Blane i Aurelian p. Cohna, syn Teddy, akończyły w zaciętej walce „głowa w głowę", lecz Magnat musi poprawić się znacznie, żeby mieć szanse na klasyczne gonitwy sezonu. Z niespodzianych trzylatków zwrócił na siebie uwagę, należący do żony znanego jubilera p. Polaka, Orosmad. Syn niezbyt szczęśliwego w Anglji Grosvenor'a po Cicero i Sceptre, tanio kupiony od jakiegoś drobnego hodowcy trzy razy wystąpił w roku bieżącym i tyleż razy bardzo pewnie zwyciężył. Wygrał z początku Handicap Optional, potem już od lepszych trzylatków „Prix de Guiche" w Longchamps i w końcu 50 tysięczną nagrodę „Prix Edmond Blanc" w St. Clou, przeznaczoną dla trzylatków i starszych koni, gdzie na dystansie 1600 mtr. pobił on pewnie takich „flyerów" ze starszej generacji, jak King Artur i Licteure. Bardzo ciekawy jestem zobaczyć tego obiecującego źrebca na nieco dłuższym dystansie.

Starsza generacja miała w Longchamps swoją tradycyjną nagrodę „Prix de Sablons", gdzie wskutek ciężkiego toru wycofano Mon Talismana. Wygrał bardzo łatwo 5-cio letni Nino syn Clarissimusa, należący do p. Moulinnes. Bardzo interesuje mnie, czy Mon Talisman przyjmie udział w 250 tysięcznej nagrodzie „Prix du Cadran", na dystansie 4000 mtr. w Longchamps, gdzie zbierze się bardzo dobra kompanja z Nino i Boudą na czele.

Mówiąc o trzylatkach zapomniałem wspomnieć o bardzo stylowej zwyciężczyni „Prix Vanteau" nagrody przeznaczonej dla 3-letnich klaczy w Longchamps. Coriandre córka San Souci bar. Ed. Rotshilda literalnie cantrowała w tej nagrodzie i jej właściciel ma zamiar wysłać ją do Anglji na „1000 gwinei".

W znakomitej formie znajduje się stajnia hiszpańskiego markiza Liano, cieszącego się wielką sympatją we francuskim sportowym świecie. Wczoraj stajnia ta wygrała w Brukseli „Grand Prix du Printemps" czteroletnim Sonne synem Sundari.

Paryż, 9 kwietnia 1928 r. *Wł. ks. Wiaziemski.*

K R O N I K A.

KOMUNIKATY.

Departament Chowu Koni Ministerstwa Rolnictwa zawiadamia pp. Hodowców, że zgłoszenia na sprzedaż ogierów do Państwowych Stad Ogierów kierować należy: do Ministerstwa Rolnictwa, Departament Chowu Koni, Senatorska 15, bądź do właściwych Państwowych Stad Ogierów w terminie do 15 maja.

Zakupywane będą ogiery z udowodnionem pochodzeniem od lat 3 do 8 włącznie.

— **Towarzystwo .Międzynarodowych i Krajowych .Zawodów Konnych w Polsce** urządza z okazji przyjazdu do Warszawy króla Afganistanu konkursy hippiczne na torze w Łazienkach.

Szczegóły i rodzaj konkursów podane zostaną do wiadomości w najbliższych dniach.

Bilety w cenie: sześcio osobowe loże w trybunach krytych po cenie 90 zł., pojedyńcze krzesła na otwartych trybunach po 8 zł.

Dla oficerów i ich rodzin bilety zniżkowe po 4 zł. w ograniczonej ilości.

Sprawozdawcy sportowi prasy wstęp wolny na podstawie legitymacji uzyskanej w sekretarjacie Al. Szucha 23, kasyno garnizonowe, dokąd skierować należy pisemne zgłoszenia do dnia 18 b. m. podając nazwiska i redakcje, które sprawozdawca będzie reprezentował.

KRAJOWA.

— **Ś. p. Stanisław Ciemniewski** obywatel ziemski ziemi Łomżyńskiej i porucznik 3-go Pułku Ułanów zginął śmiercią tragiczną w katastrofie samochodowej pod Wilanowem.

Zmarły był doskonałym sportsmanem, dzielnym gentelmanriderem i cieszył się wśród kolegów i sportsmanów ogromną sympatją. Cześć jego pamięci.

— **W sobotę dn. 28-go w kościele p.p. Wizytek odbędzie się msza święta na intencję rozpoczynającego się sezonu wyścigowego.**

— W ostatniej chwili dowiadujemy się, że dzień otwarcia sezonu zaszczyci swoją obecności I. kr. M. król Afganistanu.

— Z toru wyścigowego.

Na torach roboczych panuje duże ożywienie, reszta stajen już się w ostatnim tygodniu pościągała z zimowisk, przeszło 400 koni przygotowuje się do otwarcia sezonu wyścigowego, który w tym roku zapowiada się więcej niż dobrze. Konie przeważnie są na tyle posunięte w robocie, że już w pierwszych dniach pola powinny być licznie obsadzone.

Przed świętami przyszły na tor stajnie 17-go pułku Ułanów, p. St. Rago, p. St. Grzybowskiego, pułk. K. Rómmla.

Bardzo ładnie wyglądają konie ze stajni 17-go pułku Ułanów, Karat i Dramat obłożone mięśniami w swoich kompanjach będą odrazu groźnymi współzawodnikami. W stajni tej pracuje również Saperlot po Banckaröcscse i Szerena (Sac-a-Papier), który w roku zeszłym biegał w Bydgoszczy z Garonną i Zagadką z pewnem powodzeniem; o ile potężny źrebiec ten wytrzyma na nogi powodzenie jego, szczególniej na dystansach do 1600 mtr. włącznie, będzie zapewnione.

Stajnia p. St. Grzybowskiego wygląda bardzo lekko, lecz mało znać na nich przygotowawczej zimowej roboty, szczególniej Lakhme wygląda tak, jak gdyby w treningu wogóle nie była i przestaje być dziwnem, że córka Lagyad, która w Wiedniu wygrała przeszło 30 wyścigów, ma u nas prawo biegać w 5-ej grupie. Najlepiej wypracowany wygląda ekspensywny Don Jouan, sformował się bardzo Ramkor, trzyletni crack stajni Resonance B. W. rusza się bardzo dobrze, Chum ciężko chorował, lecz obecnie pracuje normalnie i wyszlachetniał bardzo.

W stajni pułk. K. Rómmla pracują 6 let. kl. gn. Capricious po Captivation i Velca, 4 let. kl. kaszt. Nucarat po Prince Eugene i Scarlet, oraz 3 let. og. kaszt. Tout en haut po Cannobie i Vellie. Wszystkie konie te są importowane z Francji, pracują bardzo oględnie, ruchami zwraca uwagę trzyletni ogierek.

Dobrze wyglądają konie ze stajni por. Rago, lecz wydają się nieco mniej od innych posunięte w robocie.

Stajnia p. M. Bersona widocznie dużo w domu pracowała, wszystkie konie obłożone mięśniami, wyglądają jednak bardzo świeżo i prezentują się znakomicie. Jakgdyby najmniej „fit" wygląda Allier, najmniej z trzylatków w przeciągu zimowych miesięcy zyskała Biskra. Crack stajni Batjar zrobił się więcej jeszcze „racing", nie nabierając zbytecznego mięsa. Doskonale się prezentuje cała bez wyjątku stawka lesznowskich dwulatków.

Bardzo umięśnione i wypracowane są na oko konie p. L. Dydyńskiego, z których osobliwie wspaniale wygląda Florestan. Lekko, lecz świeżo i cała w muskułach wydaje się być Alfa III. Z trzylatków bardzo zyskały w przeciągu zimowych miesięcy Fels i Delere. Impet dobrze się rusza, lecz na oko mało przypomina wyścigowca. Sędziwa Berncastel, której rówieśnierki już się miały możność zasłużyć w hodowli, pracuje z energją. Z pomiędzy 5-ciu dwulatków wyróżnia się Jegomość syn Boba i Pragi.

Konie 16-go pułku Ułanów, pracowały zimą na torze w Bydgoszczy, to też są bardzo posunięte w robocie i będą w kondycji na pierwsze dni sezonu, to samo można powiedzieć o stajni J. hr. Alvensleben Schönborna, która również wygląda bardzo lekko, pomimo ciężkiego kalibru swoich pupilów.

— Na konkursach hipicznych międzynarodowych w Nicei, które mają trwać od środy 18-go b. m. do 29 kwietnia włącznie najliczniej będzie reprezentowaną Francja, 18-tu jeźdźców z 23 konmi przyjmie udział w zawodach, następnie idzie Polska, która wystawia ekipę złożoną z 8 jeźdźców na 18-tu koniach, Belgja wysłała 18 koni i 7 jeźdźców, Szwajcarja 18 koni i 5 jeźdźców, Anglja 12 koni i 5 jeźdźców, Czechosłowacja 11 koni i 5 jeźdźców.

— Przyszły na tor konie ze stajni p. Z. Dobieckiego z Łopuszna.

— Padła matka stadna p. J. Grzybowskiego w Rapatach Tres Chic w 10 dni po ożrebieniu.

— Konsulat Polski w Czerniowcach donosi, iż zgłosił się tam hodowca koni w Szczypieniach na Bukowinie pułkownik kawalerji rumuńskiej w rezerwie p. Miron Costin z oznajmieniem, że z powodu podeszłego wieku chce zlikwidować swoje stado wraz z młodzieżą w całości i chętnie sprzedałby takowe do Polski za ogólną sumę 50.000 zł.

Hodowca zaznacza przytem, że pozwolenie na wywóz koni z Rumunji ma ze strony swego Rządu zapewnione.

Spis koni podajemy poniżej: Ogier stadny 1) Lazzarone og. gn. ur. 1918 po Ossian i Zilla (St. Simon). — Klacze: 1) Corine kaszt. ur. 1912 po Saxon i Cocutza (Dunure), 2) Vai de mine gn. ur. 1911 po Sly - Fox i Fair Meddler (Meddler), 3) Nember kaszt. ur. 1910 po Mindig i Nagyaszony (Bona Vista), 4) Fraga gn. ur. 1914 po Sdon i Finles (Ayrshire), 5) Vai de ea gn. ur. 1923 po Rohrspatz i Vai de mine (Sly - Fox), 7) Nisy gn. ur. 1924 po Rohrspatz i Corine (Saxon). Źrebięta: 1) Veni-Vidi-Vici og. gn. ur. 1925 po Lazzarone i Vai de mine (Sly - Fox), 2) Prince Cohn og. gn. ur. 1925 po Lazzarone i Corine (Saxon), 3) Smara klacz gn. ur. 1925 po Lazzarone i Szipsrtyotz (Nunquam Dormio), 4) Valencia klacz gn. ur. 1926 po Lazzarone i Vai de Mine (Sly - Fox), 5) Vântul og. gn. ur. 1927 po Lazzarone i Vai de Mine (Sly - Fox), 6) Sipenita klacz gn. ur. 1927 po Lazzarone i Szipsrtyötz (Nunquam Dormio), 7) Poulain ur. 1928 po Lazzarone i Corine, 2) Poulain ur. 1928 po Lazzarone i Vai de Ea.

Szczegóły w Redakcji „Jeździec i Hodowca".

— Związek Zawodowy Hodowców w Warszawie, ul. Kopernika 30, zawiadamia, że Wschodnio pruskie Towarzystwo dla Rejestracji Klaczy Ciepłej Krwi Pochodzenia Trakeńskiego w Królewcu (Ostpreussische Stutbuch - Gesellschaft für Warmblut Trakehner Abstammung e. V. — w Królewcu — Königsberg i Pr.), które po zlikwidowaniu Towarzystwa dla Rejestr. Klaczy w Insterburgu oraz Wschodniopruskiego Związku Hodowców w Królewcu, zorganizowane zostało jako jedyny związek wschodniopruskich hodowców ciepłej krwi, urządza w dniu 3-go i 4-go maja r. b. w Georgenburgu pod Insterburgiem tegoroczny t a r g na ogiery.

Targ ten na ogiery uważa się jako jedyny dla całej prowincji wschodniopruskiej, gdyż drugi się nie odbędzie. Na targu tym będzie około 120 3-letnich ogierów najlepszej krwi, pochodzących z najsłynniejszych stadnin prywatnych prowincji wschodniopruskiej. Młode te ogiery doskonale są hodowane i dzięki ich dobremu rozwinięciu natychmiast zdatne do użytku. Targ posiadać będzie na sprzedaż wybór najlepszych ogierów hodowli wschodnio - pruskiej. Jest tu najlepsza sposobność taniego nabycia rzeczywiście dobrego i doskonale hodowanego materjału. Tak samo jak w latach ubiegłych, tak i na tym targu liczyć można na n a d z w y c z a j n i s k i e c e n y o g i e r ó w nabytych na drodze przetargu (licytacji).

— W Dzienniku Ustaw Nr. 44 r. 1928 wyszło rozporządzenie Ministra Spraw Wojskowych i Ministra Spraw Wewnętrznych z dn. 23.III r. b. w sprawie wykonania rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 8.XI 1927, o obowiązku odstępowania zwierząt pociągowych, wozów, pojazdów mechanicznych i rowerów dla celów obrony Państwa.

Z rozporządzeniem tym winni się zapoznać wszyscy posiadacze koni, określa ono bowiem: a) sposób postępowania organów wojskowych przy próbnych poborach koni i mobilizacji, b) wynagrodzenie za zwierzęta i pojazdy pobrane, c) system ewidencji (spisy, dowody tożsamości), d) ulgi i zwolnienia od poboru pewnych kategorji koni, e) odpowiedzialność za uchylanie się od obowiązku, przewidzianego powyższem rozporządzeniem.

— Towarzystwo .Międzynarodowych i krajowych .zawodów konnych w Polsce wydało na r. 1928 prospekt, który zawiera:

1. Statut Towarzystwa,
2. Skład Zarządu,
3. Wykaz członków założycieli,
4. Sprawozdanie z konkursów hippicznych w Warszawie 1927 i t. d.
5. Przepisy i propozycje na r. 1928.

Część ta zawiera przepisy ogólne dla członków Jury, sędziów i jeźdźców oraz programy wiosennych i jesiennych zawodów konnych.

Wiosenne krajowe zawody konne odbędą się w Warszawie d. 2, 4, 5 i 6 czerwca, przyczem rozegranych będzie 10 nagród.

We wrześniu odbędą się międzynarodowe zawody konne. Rozegranych będzie nagród 17 w przeciągu dni 9-ciu, m. in. Puhar Narodów, Nagroda Armji Polskiej, Miasta stołecznego Warszawy, Ministerstwa Rolnictwa i inne.

Prospekt wydany jest w języku polskim i francuskim, starannie na pięknym papierze, ozdobiony licznemi udanemi fotografjami.

— **W Państwowem Stadzie Kozienice, w marcu urodziły się następujące źrebięta:**

1) 1-go Państwowej Stadniny kl. gn. po Manton - Dunkierka.
2) 1-go A. Budnego og. gn. po Finnländer - Bonny Maiden.
3) 4-go Państwowej Stadniny og. gn. Fils du Vent - Chorok Bridge.
4) 6-go Stada „Kruszyna" og. kaszt. po Ballyheron - Cymbarka.
5) 9-go F. Wężyka og. gn. po Balthazar - Sevilla — $^{285}/_{286}$ krwi angielskiej.
6) 11-go Państwowej Stadniny og. gn. po Fils du Vent-Jone.
7) 12-go A. hr. Morstina og. gn. po Manton - Rara Avis.
8) 14-go M. Róga og. gn. (pewnie będzie siwy) po Fils du Vent - Artémis.
9) 16-go Stada „Kruszyna" og. gn. po Ballyheron - Bourgogne.
10) 18-go A. margr. i A. hr. Wielopolskich kl. kaszt. po Manton - Benora.
11) 18-go A. Olszowskiego kl. gn. po Illuminator - Fifi.
12) 19-go Państwowej Stadniny kl. kaszt. po Fils du Vent - Rodja.
13) 19-go S. Janasza og. gn. po Parsifal - Berceuse.
14) 20-go Państwowej Stadniny og. j.-gn. (możebne, że będzie c.-kaszt.) po Fils du Vent - 41 Czerkies.
15) 21-go S. Janasza og. kaszt. po Illuminator - Dyletantka.
16) 23-go A. Olszowskiego kl. c.-gn. po Parsifal - Faustine.
17) 24-go K. hr. Zamoyskiego kl. gn. po Ballyheron - Ruń.
18) 24-go Państwowej Stadniny og. gn. po Manton - Vola.
19) 26-go A. Budnego kl. gn. po Royal Grosvenor - Crescent Moon.
20) 26-go Państwowej Stadniny og. gn. po Fils du Vent - Azalja.

Od 15 lutego do 8 kwietnia pokryte następujące klacze:

Ogierem Fils du Vent. Państwowe: Fala III, Draga, Amhara, Dagmara, Cis Mol, Chorok Bridge, Kerdés. Prywatne: A. margr. i A. hr. Wielopolskich: Fryne, Resolute, Nedjide II; B. Wydżgi: Iza; M. Róga: Jeanette II, Branka, Artémis; W. hr. Zamoyskiego: Nuit de Mai; A. Karskiego: Bajadera; S. Endera: Mała Langden; S. hr. Czackiego: Tillery; H. Cichowskiego: Barbara; S. Janasza: Berceuse; L. Trylskiego: Italienne.

Ogierem Mości Książę. Państwowe: Fatima, Gamma, Cylicja, Emisja, Weltesche, Habe, Chrysothemis, Azalja, Circe. Prywatne: A. margr. i A. hr. Wielopolskich: Nedjide; S. hr. Czackiego: Bajaderka II; M. Róga: Consuella, Menzalaric; W. hr. Zamoyskiego: Lepante; A. Budnego: Fetisoara; B. Wydżgi: Queen Championess; A. hr. Morstina: Rara Avis; A. Olszowskiego: Fifi; Księdza J. Kociłckiego: Hugenottin; oraz 5 klaczy pół krwi z okolicy.

Ogierem Villars: Państwowe: Aragwa, Rusałka, Dryada, Eleonora, Dunkierka, Rodja, 41 Czerkies, Vola, Jone. Prywatne: A. margr. i A. hr. Wielopolskich: Zeyneb, Fiora, Benoza; K. Dzierzbickiego; Belgja, Lanoline; W. Iłłakowicz: Dźwina II; K. hr. Zamoyskiego: Pilica; W. hr. Zamoyskiego: Kentucky; S. hr. Czackiego: Nimfa; J. Łaszkiewicza: Lotosblume; W. bar. Heydla: Celia; S. Grzybowskiego: Nadzieja; F. Wężyka: Helenka, Sevilla, Kometa; M. Schoenemanna: Simplicité; A. Karskiego: Renia; A. Olszowskiego: Faustine; K. Endera: Petite Marie; M. Róga: Battaglja; Stada „Kruszyna": Bourgogne; Kresowej Spółki Hodowlanej: Gaff; Z. Skolimowskiego: Elipsa. *R. Zoppi.*

— **Wymiary i waga przychówku 1927 r. Państwowej Stadniny Koni Pełnej Krwi Angielskiej w Kozienicach na 1 kwietnia 1928 r.**

	data urodz.	wzrost miary stolącej	wzrost miary taśmowej	obwód klatki piersiowej	obwód nadpięcia	waga w kg.
1) **Ironja** kl. gn. (Fils du Vent i Dryada)	3.II	149,2	156	165	19,5	381
2) **Itaka** kl. gn. (Manton i Gamma)	2 III	143,2	151	157	18	320
3) **Infant** og c.-gn. (Manton i Donna Rosa)	3.III	149	158	157	19	348
4) **Italja** kl. gn (Mości Książe i Cylicja)	4.III	150,2	156	161	19	353
5) **Irydjon** og. kaszt. (Fils du Vent i Fantazja)	15.III	145,6	153	151	18,2	305
6) **Idylla** kl. c.-kaszt. (Mości Książe i Rusałka)	25.III	149	160	158	19	350
7) **Ile de France** kl. kaszt (Mości Książe i Dunkierka)	28.III	144,8	154	155	18,5	331
8) **Istvan** og gn. (Fils du Vent i Draga)	28 III	142,5	152	155	18,5	326
9) **Iłża** kl. gn. (Mości Książe i Azalja)	2.IV	149	156	158	19,5	337
10) **Irlandja** kl. c.-gn. (Manton i Riga)	4 IV	150,2	158	157	18,2	331
11) **Igla** kl. gn. (Manton i Blaustrumpf)	5.IV	149	155	156	18,5	330
12) **Irade** kl gn. (Manton i 41 Czerkies)	16.IV	142,5	148	151	17	295
3) **Interim** og. c.-gn. (Fils du Vent i Dagmara)	23.IV	141,5	148	150	17,5	290
14) **Iwa** kl. kaszt. (Manton i Szegély)	19 V	142.5	149	149	17	298

— **Wyścigi konne w Przemyślu** odbędą się 15, 17, 20, 22, 24. 27, 28 maja b. r. na torze w Prałkowcach. Rozegrane zostaną 44 gonitwy w tem trzy gonitwy dla koni włościańskich o nagrodach w ogólnej sumie zł. 45.000. Między innemi zostanie rozegraną wielka gonitwa z przeszkodami z nagrodą zł. 3.000. pierwszemu koniowi.

— **P. St. Bronikowski** z Mierzyna, ziemi Piotrkowskiej, zorganizował stajnię wyścigową, która ma walczyć na torach prowincjonalnych; w skład stajni wchodzą: pełnol. wał. gn. Caraibe (Lord Burgogne i Capueine), płl. og. gn. Rosenfels (Tuki i Roseninseln), płl. og. kaszt. St. Bronchit (Paraszt i Korife), 4 l. kl. gn. Wenecjanka (Blue Danube i Wenezia), 4 l. kl. gn. Eskapada (Oszczep i Desmira) oraz trzylatki og. gn. Pas d'Argent (Harsona i Pehely) i Droga (Lord Sundridge i Unja). Trenerem i dżokejem stajni jest Marcin Bryk. Po ukończeniu prowincjonalnych meetingów, kolory p. St Bronikowskiego ujrzymy prawdopodobnie w Warszawie.

— **Ze stada w Jacentowie,** p. A. Olszowskiego. Plan stanowienia klaczy pełnej i wysokiej półkrwi w roku 1928 stada Jacentów (20 sztuk) i stale tam stojących obcych właścicieli (9 sztuk).

Ogier Ballyheron (Santos i Anxious)
Stada Jacentów:
1) Newa (Veles i Neheglu),
2) Polmoodie VI (Lohengrin i Polmoodie V) $^{63}/_{64}$ kr. ang.
3) Titina (Carabas i Saffi),
4) Torpeda (Parachute i Pera),
5) Tootspick (Pieton i White Pearl),
6) Wandea (Hussar II i Salamandra),
7) Nirwana (Dahoman i p. kr. Good Lonck) pół krwi,
8) Tamara (Hussar II i Nirwana) półkrwi.
9) Dina (Nero i Dinah).
Pani Heleny Wojtowicz:
10) Fama (Bob i Una Speranza).
11) Kasztelanka (importowana z Francji),
Pana Al. Grodzińskiego:
12) Sonia (Ramesseum i Laska),
13) Atala (Adam i Talma),
14) Parodya (Pickwick i Marya Gay),
Ogier Mości Książę (Sac a Papier i Izbica).

St. Jacentów:
15) Fifi (Hazafi i Salau),
Ogier Hussar II (Horkay i Capucine).
St. Jacentów:
16) Etrurja (Carabas i Emaille),
17) Polmoodie Młoda (Brachvogel i Polmoodie V) 63/64 krwi ang.
18) Szanaszet (Spiridion i Botfalu),
Pana P. Popiela:
19) Sole mio (Jour de fête i Signorina).
Krzysztofa ks. Radziwiłła:
20) Kagran (Matchbox i Kalina),
21) Sara (Fils du Vent i Moroza) 63/64 krwi ang.
22) Rena (Ramumio II i Liza) 31/32 krwi ang.
Ogier Villars (Sunstar i Sospel),
St. Jacentów:
23) Faustine (Mon General i Foulda II),
24) Prim Lass (Primer i Echlass),
25) Irish Dancer (The Irishman i Maxixe),
Ogier Illuminator (Radium i Ayescha),
St. Jacentów:
26) Elma II (Mości Książę i Rusałka),
27) Bodrog (Tragopan i Bombek),
Ogier Coriolanus (Polymelus i Pola),
St. Jacentów:
28) Tilly II (Icy Wind i Mausi II po Polymelus),
Ogier Chocim (Husar II i Frimuska) 15/16 krwi ang.
29) Polmoodie V (Szreniawita i Polmoodie) 31/32 krwi ang.

— **Amossé i Harris**, żokeje zaangażowani w Francji przez Towarzystwo Zach. do Hod. Koni w Polsce przybyli do Warszawy w zeszły czwartek czyli 12-go b. m. Pierwszy z nich młody człowiek, o bardzo przyjemnej powierzchowności galopuje tymczasem na koniach stajni A. hr. Morstina i na robocie robi bardzo korzystne wrażenie. Harris jest to żokej lekkiej wagi, tymczasem nie ma jeszcze engagement, lecz w tych dniach prawdopodobnie znajdzie stałe zajęcie.

— **W ostatniej chwili otrzymaliśmy wiadomość**, że w stadzie Jacentów p. A. Olszowskiego cenej krwi Prim Lass urodziła bardzo ładnego ogierka po Illuminatorze, który został nazwany Chapeau bas.

Wykaz źrebiąt urodzonych w stadzie Bychawa p. A. Budnego.

L. p.	Nazwa konia	Rok urodz.	Ojciec	Matka	Uwagi
1	Verdun	1928	Royal Grosvenor	Hampton Girl	og. gn.
2	Firlej	„	Finlander	Bonny Maiden	og. gn.
3	Kanada	„	Royal Grosvenor	Cresceant Moun	kł. gn.
4	Rex	„	Royal Grosvenor	Uciecha	og gn. ang.-aar

Wykaz źrebiąt urodzonych w stadzie Borówek p. Fr. Żmigrodzkiego.

L. p.	Nazwa konia	Rok urodz.	Ojciec	Matka	Uwagi
1	Amplituda	1928	Liegè	Aspazya	c.-gn.
2	Girlsa	„	Liegè	Szabla	c.-gn.

ZAGRANICZNA.

— **Berliński „Sport-Welt"** należący do najpoważniejszych dzienników wyścigowo-hodowlanych Niemiec, zamieszcza w numerze swym 32 z dn. 5.IV b. r. następującą notatkę: **„Tablice genealogiczne Hermanna Gooss'a**, to słynne źródło genealogji koni pełnej krwi ukażą się znowu. Jak wiedeński „Sport" na podstawie polskich informacji donosi, pracuje Towarzystwo Zachęty do Hodowli Koni w Polsce (Najwyższa Władza Wyścigowa Polski) już od jesieni ubiegłego roku nad nowem wydaniem tablic genealogicznych. Uzupełnienie i doprowadzenie do najnowszych czasów mistrzowskiej tej pracy dawno zmarłego hamburskiego badacza będzie wielką zasługą. W każdym razie zasługuje fakt ten na szczególniejszą uwagę, że właśnie tak młoda organizacja, jak polska, podjęła się tego zarówno ciężkiego jak i połączonego z dużymi kosztami zadania. Czynem tym atoli zapewnia sobie wdzięczność i uznanie wszystkich kół fachowych. O ile nam wiadomo, będzie tekst tych tablic utrzymany w języku francuskim, niemieckim i angielskim. Wydanem zostanie to dzieło prawdopodobnie w Niemczech. Połowa pracy ma być już ukończona.

— **Z Rzymu.**

Rzym posiada dwa tory wyścigowe: Parioli i Capamelle, urządzone podług ostatniej techniki nowoczesnej. Pierwszy z tych torów Parioli znajduje się w blizkości miasta, zaledwie 15 minut jazdy tramwajem od Piazza del Popolo. Dojazd jest bardzo staranny a to dzięki komunikacji tramwajowej i autobusowej, która w dnie wyścigowe łączy centrum Rzymu t. j. Piazza Venezia z torem. Koszt przejazdu autobusowego wynosi liry 2.50, tramwajowy, normalny to jest lirów 0,50.

Położenie Parioli jest bardzo malownicze, choć nie bez usterek. Obwód toru wynosi przeszło 2.000 mtr. Z jednej strony graniczy z Villa Glori, z drugiej z Tybrem. Okalają z trzech stron Parioli góry, bardzo piękne, pełne ładnych willi, wśród których na ciemnem tle drzew wyróżnia się swoją białością willa znakomitego śpiewaka Tita Ruffo. Korona drzew okalająca tor i ozdabiająca prawie całkowicie górki tworzy jeden z najsympatyczniejszych krajobrazów Rzymskich. Wadą toru Parioli są tanie miejsca umieszczone po środku placu i zasłaniające swemi zabudowaniami dużą część turfu po przeciwnej stronie. Parioli posiadają także stały parcour steeple chasse'owy (powszechnie nazywaną ósemkę) ze stałemi bardzo dobrze sporządzonemi przeszkodami. Wogóle najważniejsze wyścigi przeszkodowe odbywają się na tym torze.

Wrażenia, jakie doznałem podczas pierwszych dni wyścigów konnych są nieco rozbieżne i raczej pesymistyczne. Piszę więc pod wrażeniami osobistemi i to co po pierwsze pragnę skonstatować to jest brak ilościowy konia szlachetnego, i stosunkowo mała ilość zapisów.

Widziałem podczas tych dziesięciu dni te same konie biegające raz po raz dwa a nawet trzy dni z rządu, i to nie o jakie' wielkie nagrody ale o małe sumki.

Najlepszą stajniąRzymską liczy się stajnia posła Fiamingo, stajnia pana Centurfini noszśca nazwą Sendezia Flaminia, lecz bezwzględnie, że najpoważniejszą stajnią włoską jest pana Federico Tesio.

Oczekiwane, są jego konie gdyż 25 tego miesiąca mają wziąć udział w Premio Regina Elena, może wtedy zobaczymy coś nowego, bo teraz z góry wiadomo jak i kto wygra.

Stajnia Qualino, młoda lecz doskonale rozwijająca się zakupiła w Anglji za 5 miljonów lirów ogeira Captain Cuttle na reproduktora.

Podaję poniżej spis wszystkich większych nagród, prócz tych których sprawozdanie już przesłałem. Przypuszczając, że dokładne sprawozdanie każdego dnia wyścigowego, nie ma dużego interesu dla redakcji Jeźdzca i jego czytelników przeto podaję tylko wyścigi o większą nagrodę i wyścigi 3 let. koni, przyszłych konkurentów do Derby.

Premio Monte Cimini, (płoty). Lirów 20.000 — dyst. 2.600 mtr. dla 4 letn. i starsz.

I. Melisanda — włas. dokt. P. F. Mariani.
II. Istia d'Ombrone — włas. adw. M. Costanti.
III. Fortunello — włas. cav. F. Gallina.

Bez miejsca Barbarigo, Vonzalom. Koń pana Teddy Evans. Vermut upadł przy drugiej przeszkodzie, żokej złamał sobie obojczyk.

Premio march. Luciano di Roecagiovine. Lirów 30.000—(Steeple-chase) dyst. 4.100 mtr. dla 4 let. i starsz.

I. Sonruo — włas. ppułk. C. Ceriana.
II. Stag — włas. marg. di Bagnasio.
III. Montreux — włas. cav. A. Ramazzotti.

Bez miejsca Vonzalom (poz. Achiles Sala).

Niedziela 19 lutego, został rozegrany wyścig z płotami.

Premio Quiene. (płoty). Lirów 30.000, dyst. 3.200 mtr., dla 4 letnich i starszych.

I. Vonzalom — włas. por. A. Sala.
II. Jacopo della Fonti — włas. adw. Costanti.

III. Barbarigo — włas. dokt. G. Lorenzini.

Premio del Jockey Club. Lirów 10.000, dyst. 2100 mtr., dla 4 letnich i starszych.

I. Giulio Cesare — włas. Senderia Tiberina.

II. Ardesco — włas. Senderia Flaminia.

III. Fox — włas. Riszard Qualino.

Bez miejsca Auzio (hr. O. Spagnoletti).

Optional. Lirów 20.000, dyst. 1400 mtr., dla 3 letnich koni każdego kraju.

I. Tresetti — włas. Inż. N. Castellini.

II. Salom — włas. hr. G. Gianelli.

III. Cornalino — włas. Senderia Sabina.

Bez miejsca: Ghisola (Scuderia Flaminia) i 7 innych koni.

Steeple Chase Nationale. Lirów 20.000, dyst. 3200 mtr., dla 4 letnich i starszych.

I. Jacopo della Fonti — włas. adw. M. Costanti.

II. Montreux — włas. cav. A. Ramazzotti.

III. Stag — włas. margr. di Ragnasio.

Bez miejsca Ardan (braci Massieci), Sacerno.

Premio Conte Felice Scheibler. Lirów 20.000, dla 4 letnich i starszych, dyst. 2.200 mtr.

I. Vergaville — włas. Razza Jar.

II. Ardesco — włas. Senderia Flaminia.

III. Giulio Cesare — włas. Senderia Tiberina.

Bez miejsca Vitex (margr. di Gagnasco), Auxio.

Prix Parioli, 75.000 lirów. Dystans około 1600 mtr..

1. Delleana, kl. 3 l. po Clarissimus i Duccia di Buoninsegna), p. M. F. Tesio (F. Regoli).

2. Isso, og. 3 l. po Havresane II i Isca, p. M. G. de Montel (P. Caprioli).

3. Pispini, og. 3 l. po Burne Jones i Patrizia, p. M. Mario Costanti (P. Orsini).

4. Cerqueto di Moma, og. 3 l. po Burne Jones i Domenichina, p. M. Dante Gentili (Venanzoni).

Wygrane o 1½ dług.

Wskutek dużego deszczu tor stał bardzo ciężki. Publiczności jednak bardzo dużo. W dniu 21 kwietnia we Florencji „Premio dell'Arno 50.000 lir., zaś 29 b. m. w Medjolanie Oaks 100.000 lir.

K. R.

— **Terminy najbliższych większych wyścigów w Anglji.**

24 kwietnia. Great Metropolitan Stakes (3.400 mtr. w Epsom).

25 kwietnia. City and Suburban Handicap 2.000 mtr. w Epsom)

2 maja. 2000 gwinei 1600 mtr. w Newmarket.

4 maja. 1000 gwinei (dla klaczy) 1600 mtr. w Newmarket.

9 maja. Chester Cup. 3.600 mtr. w Chester.

Great Jubilee Handicap 2000 mtr. Kempton Park.

Na Wielką Nagrodę Austrji przybędzie jockey S. Donoghue, jeden z najlepszych jeźdźców Anglji wraz z zapisanymi z jego stajni końmi. Wiadomość tą podaje prasa sportowa.

— **Cofforth Handicap.** 100.000 dolarów, wyścig dla koni starszych został rozegrany w Tia Juana w Ameryce. Znany w Europie sportsman p. Macomber, (właściciel The Hermit II, jednego z kandydatów na tegoroczne Angielskie Derby), posłał do startu dwa konie, a w ich liczbie znanego Masked Marvel. Wyścig jednak został wygrany przez outsidera Crystal Pennant (własność p. W. Hoffmanna), drugie — San God, trzecie zajął Carlaris.

— **Dark Ronald nie żyje.** W pruskiej Głównej Stadninie Altefeld zgładzono Dark Ronalda ponieważ wskutek zbyt podeszłych lat nie mógł już pełnić swych funkcji ogiera stadnego. Jak już donosiliśmy, należał Dark Ronald do najbardziej międzynarodowych ogierów stadnych obecnej doby i posiada przedstawicieli swej krwi na całym prawie świecie i we wszystkich krajach hodujących konie pełnej krwi angielskiej. Dark Ronald og. c.-gn. ur. w 1905 r. u p. E. Kennedy w Anglji po Bay Ronald z kł. Darkie biegał ogółem siedem razy w mniejszych wyścigach, wygrywając w 1907 roku dwa wyścigi na sumę Ł. 1.135, a w 1909 roku biegał pięć razy wygrywając Ł. 7.104, a w tej liczbie Princess of Wales Stakes, trzylatkiem nie biegał całkiem. Ośmioletnim zostaje w 1913 roku nabyty do Niemiec przez bar. A. w Oppenheim, pozostawia jednak w Anglji bardzo dobry przychówek w postaci Son in Law oraz Dark Legend. Dark Legend daje we Francji szereg bardzo dobrych koni jak Fairy Legend, Dark Japan, Dark Diamond i in. W Niemczech Dark Ronald poczynając od 1915 roku święci cały szereg tryumfów dając konie tej miary jak Prunus, klacz Reichenau (wied. Austria Preis i Derby), Wallenstein, Herold, Nubier, Harfa Axenstein, Aräumer i wiele innych dobrych koni.

— **Przychówek po Dark Ronaldzie** wygrał w Niemczech w wyścigach płaskich:

1917 roku	92.210 RM.	1923 roku	665.727 RM.
1918 „	709.380 „	1924 „	257.588 „
1919 „	843.200 „	1925 „	410.677 „
1920 „	2.436.550 „	1926 „	346.431 „
1921 „	2.508.135 „	1927 „	150.069 „
1922 „	5.481.025 „		

— **Wiedeński „Sport"** największe pismo hodowlano-wyścigowe Austrji donosi w swym Nr. 28 z 3.IV b. r. następujące wiadomości dotyczące Polski: Tablice genealogiczne Hermana Gooss'a. Jak się od tutejszego korespondenta Warszawskiego Tygodnika Sportowego „Jeździec i Hodowca" dowiadujemy, przystąpiło Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce (najwyższa władza wyścigowa Polski) jeszcze w jesieni roku zeszłego do sporządzenia tablic genealogicznych rodów żeńskich koni czystej krwi angielskiej. Brak takich tablic daje się od czasu zakończenia wojny światowej odczuć i hodowcy wszystkich państw na ten brak narzekają. Tablice Beckera są właściwie tylko surogatem tych, co wydał Herman Gooss i zawierają zresztą wiele błędów. Towarzystwo Zachęty do Hodowli Koni w Polsce postanowiło brakowi temu zarządzić i przystąpiło nie szczędząc dużych kosztów do opracowania tablic, które będą traktowane w ramach jak najszerszych i będą zawierały podobnie jak i tablice Gooss'a konie wszystkich krajów Europy. Księgarnie nakładcze berlińskie i paryskie zainteresowały się bardzo tą pracą i są już prowadzone pertraktacje tyczące wydania tego dzieła w Niemczech. Do pracy nad tablicami powołano komisję w skład której wchodzą ludzie fachowi, którzy już mieli styczność z tego rodzaju poczynaniem. Tablice te są już do połowy prawie przygotowane i w niedługim czasie zostaną wydane.

Stałem dążeniem Polski jest osiągnięcie poprawy swego materjału hodowlanego przez import wybitnej krwi klaczy matek. Tymi dniami nabył też Ks. Wiaziemski we Francji dwie klacze, a m. Cioccina (po Sea Sick) i Tresoriere (po Volta), które przed wyjazdem do Polski mają być przez pierwszorzędnych ogierów na miejscu pokryte.

Na rachunek Polski zakupił p. Menzel we Francji dwa ogiery stadne, a m. Baal'a (po Sardanapale) i Mascagno (po Teddy).

— **O og. Pharamond.** Lorda Derby specjal comittioner jednego z pism angielskich, wyraża się bardzo pochlebnie. „Pharamond wygląda znakomicie, pisze korespondent" i jego trener Frank Butters, posiada w tem koniu doskonałą miarę dla og. Fairway. Polepszenie Pharamonda uwidacznia się wyraźnie i był bym zdziwiony gdyby koń ten w wyścigu z Gang Wariby i Black Watechem, nie dorównał tym ostatnim". Jest to pierwsza wzmianka w prasie o kandydaturę Pharamonda do nagród klasycznych w Anglji, a notowanie dotychczasowe tego konia na Derby wynosiło 12 : 1.

Z powodu nawału bardzo aktualnego materjału dzisiejszy numer naszego pisma, pomimo znacznie powiększonych kosztów, nakładu, wydaliśmy w 16-tu kolumnach, zamiast zwykłych 12-tu.

Redaktor i Wydawca M. RADWAN. Druk K. Kowalewskiego, Warszawa Piękna 15.